

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I ITERACKI

Działalność Polskiego Czerwonego Krzyża

Od dziś wchodzimy w okres „Tygodnia P. C. K.“

W związku z rozpoczynającym się dorocznym „Tygodniem Polskiego Czerwonego Krzyża“, uprzątnijmy sobie, na czym polega działalność tej popularnej i tak pozytywnej instytucji humanitarnej, jaką jest P. C. K.

Polski Czerwony Krzyż powstał dopiero po odzyskaniu Niepodległości, jest zatem instytucją młodą w porównaniu do Czerwonych Krzyży państw, których los nie dotknął kataklizmem rozbiórki.

To też spada na nas obowiązek wzmożonego wysiłku w celu zrównania się z naszymi sąsiadami.

Pierwsze pięć lat istnienia P. C. K. zajęły prace organizacyjne i dopiero począwszy od 1925 roku działalność posuwa się znacznie naprzód.

Na czymże ta działalność polega?

Pierwszym zadaniem Czerwonego Krzyża jest przygotowanie się do udzielania pomocy żołnierzom w czasie wojny. Na to, aby móc zapewnić tę pomoc i opiekę musi Czerwony Krzyż wyszkolić liczne kadry obywateli w służbie sanitarniej i ratowniczej, musi również zdobyć sprzęt i materiał, który do sprawowania pomocy i opieki jest niezbędny.

Drugim zadaniem jest działalność społeczna Czerwonego Krzyża, polegająca na niesieniu wszelkiej pomocy ludności cywilnej w wypadkach klęsk żywiołowych, epidemii i t. p. oraz na współpracy z władzami rządowymi i samorządowymi nad podniesieniem zdrowotności wśród społeczeństwa.

Muszą zatem istnieć odpowiednio wyposażone organy, która by gotowa były w razie klęski żywiołowej lub epidemii stanąć do pracy i umieć ją wykonywać. Muszą być do dyspozycji środki transportowe i ratownicze, muszą być rezerwy gotówkowe na zakup czy to środków opatrunkowych, czy to środków odżywczych.

A jeśli chodzi o pracę nad podniesieniem zdrowotności, to ogrom zadań jest olbrzymi.

Fatalne warunki mieszkaniowe ludności miejskiej sprawiają, że ludność uboższa gnębiona jest skutkami ciasnoty i przeludnienia i zb mieszkalnych.

A więc Polski Czerwony Krzyż podejmuje w miarę posiadanych środków akcję w dziedzinie odkażania mieszkań i niszczenia robactwa.

Bieda na wsi i brak środków komunikacji sprawiają, że ludność wiejska zaniedbuje najprostsze wskazania higieny i cierpi wskutek braku pomocy medycznej i sanitarnej.

Tę klęskę starają się złagodzić t. zw. Ośrodki Zdrowia po wsiach, w których Czerwony Krzyż przez swe pielęgniarki prowadzi walkę z chorobą i brudem. — Trzecim zadaniem jest krzewienie hasła humanitarnych, jest działalność wychowawcza w zakresie zadań Czerwonego Krzyża.

Nie każdy bowiem rozumie, że bezpieczeństwo i pomoc w nieszczęściu zdobywa się tylko na drodze dobrze zorganizowanej samopomocy.

Tę prawdę życiową krzewić musi Czerwony Krzyż i krzewi ją wśród ogółu obywateli, a głównie wśród młodzieży.

Młodzież najłatwiej pojmuje potęgę hasła humanitarnych, a żądna czynu chętnie staje do szeregów w Kołach Czerwonego Krzyża, Kół tych liczymy około 5.000, grupujących około 200.000 członków.

Wszystkie te zadania spełnia Polski Czerwony Krzyż, ale spełnia w stopniu niedostatecznym.

Szeregi działaczy czerwono krzyżystkich są szczupłe. Liczą zaledwie około 150.000

osób. A powinno ich być kilka milionów. Nic nie stoi temu na przeszkodzie. Toć składka wynosi zaledwie 25 groszy miesięcznie dla członka zwyczajnego i 10 gr. miesięcznie dla członka wspierającego.

Toć pozytywek z działalności Czerwonego Krzyża jest dla każdego zrozumiałą, a zadowolenie z pracy pod hasłem pomocy bliźniemu musi być udziałem każdego, kto umie myśleć i czuć.

A mimo to bierność, obojętność bierze

górze nad rozumem i sercem i sprawią, pomiędzy stanem, jaki u nich jest, a niższym, niestety, powiększa się. Zostajemy coraz dalej w tyle. Czas ruszyć naprzód!

Modlitwa Jasnogórska

PANNO ŚWIĘTA, CO Z SZWEDZKIEJ WYWIODŁAS NIEDOLI, A PO TYM CUD NAD WISŁĄ SPRAWIŁAS WSPANIAŁY, PRZYJMII DZIŚ NASZE SERCA Z NAJSZCZERZEJ WOLI, U STÓP TWOICH ZŁOŻONE W DNIU ŚWIĘTA I CHWAŁY,

TY, COŚ MATKĄ NAJMILSZĄ TWYCH DZIECI ZOSTAŁA I W OPIECE TWIEJ KAZESZ NAM SZUKAĆ OBRONY DAJ, BY NASZA MODLITWA PRZEZ WIEKI PRZETRWAŁA, NA NIEBIE LŚNIŁA, PRZED TWE ZANIESIONA TRONY.

TY, CO OJCÓW CHRONIŁAS WĄROD KRWI I POBOGI, ORŁA BIAŁEGO WZNIOSŁAS DO SZCZYTÓW ZWYCIĘSTWA, ODDAL OD NAS, NAJSWIĘTSZA, WSZYSTKIE SMUTNE TRWOGI I PROWADZ NA ŻYCIE PEŁNE CNOT I MĘSTWA.

SPRAW, KRÓLOWO NAJLEPSZA POLSKI I MŁODZIEŻY, BY W DNIU TYM WSZYSTKIE SERCA MIŁOŚCIĄ PŁONĘŁY I PRZYSIĄG JASNOGÓRSKICH ZAWSZE POWIEW ŚWIEŻY NA WIECZNOŚĆ WĄROD RADOŚCI I TROSK ZACHOWAŁY.

J. P.

Pielgrzymka młodzieży akademickiej na Jasnej Górze

Młodzież akademicka ze wszystkich środowisk uniwersyteckich przybywa dziś w kilkutyśięcnych zastępach na Jasną Górę z doroczną pielgrzymką, aby złożyć hołd Królowej Korony Polskiej, którą rok temu w uroczystym akcie ślubowania za Patronkę swoją obrała.

Tegoroczna, czwarta już z rzędu pielgrzymka młodzieży akademickiej na Jasną Górę jest dalszym etapem realizacji ślubów jasnogórskich, które ponawiane będą przez nowe generacje akademickie co cztery lata.

Wzniosła idea ślubowań i pielgrzymek akademickich wydała już piękne owoce, jak uroczyste zawieszenie ryn grafów akademickich w swych kościołach, rekolekcje ogólno-akademickie, zebrania dyskusyjne i szersza akcja społeczna, wszystko zaś to podjęte w imię zasadniczego celu, a więc dla indywidualnego pogłębienia życia religijnego.

Pielgrzymka akademicka tedy nie jest tylko zewnętrzną oznaką religijności i pobożności młodzieży, natomiast jest wynikiem nastrojów religijnych i narodowych, jakie przenikają naszą młodzież, jest potrzebą ducha i serca.

Na tle współczesnego życia, tak pełnego trosk i niepokoju o przyszłość narodu, o jego duchową fizjonomię — ta religija i narodowa postawa młodzieży akademickiej jest jasnym promieniem, wlewającym otuchę w serca tych wszystkich, którzy rozumieją, że tylko Chrystusowe prawo miłości, wprowadzone w życie jednostek i narodu, zdolne jest zapewnić i ugruntować przyszłość na zdrowych podwalinach.

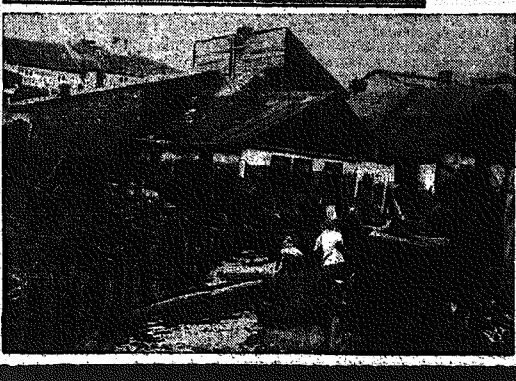
To też dziś, gdy zorganizowana młodzież akademicka ze swym Dostojnym Protektorem „biskupem akademickim“ J. E. ks. Szlagowskim na czele idzie wielką pielgrzymką, by złożyć hołd u stóp jasnogórskiego tronu Królowej Korony Polskiej i polecić Jej przemożnej opiece siebie i kraj cały, — dziś całe społeczeństwo katolickie zanosić będzie wspólne modły do Patronki młodzieży akademickiej o pomnożenie sił duchowych, o moc wytrwania.

Przybywające zastępy młodzieży ze wszystkich środowisk akademickich witamy całym sercem w grodzie Maryi.

R...



1). PROCESJA NA KURPIACIACH. Niezwykłe barwa i stroje wystąpił Kurpiewo podczas procesji Boga Ciała. Oryginalne indowe stroje kurpiowskie nadyły uroczystej procesji, która odbyła się przy pięknej pogodzie, specjalnego uroku, tworząc jedynę w swoim rodzaju, pełne mistrium indowego widowisko. Na zdjęciu naszym fragment procesji Boga Ciała w My szycu z udziałem tysięcznych rzesz. Inda kurpiowskiego. — 2) DZIEŃ MATKI*. Dzień obchodzimy doroczny „Dzień Matki“, poświęcony szczenia Matki przez dzieci. Jest to, jakby dzień łulenia wszystkich matek, którym złoty dzieł trzeba gorące serca, jako najpiękniejszy dar za miłość macierzyńska, za ogrom ohar i poświęcenia dla szczęścia dzieł. — Oto szczęśliwa para promiennie uśmiechnęta matka i dziecko.



WIEŻA WIERNOŚCI. KATEDRALNEJ POLSKIEJ WIERNOŚCI. Katedra w Warszawie, wol. katedra i krakowski. Powstała się z inicjatywy i pod kierunkiem architekta, który w 1881 roku wykonał projekt i w 1882 roku rozpoczęto budowę. W 1886 roku ukończono budowę i w 1887 roku poświęcono świątynię. W 1900 roku ukończono budowę wieży i w 1901 roku poświęcono wieżę. W 1902 roku ukończono budowę wieży i w 1903 roku poświęcono wieżę. W 1904 roku ukończono budowę wieży i w 1905 roku poświęcono wieżę. W 1906 roku ukończono budowę wieży i w 1907 roku poświęcono wieżę. W 1908 roku ukończono budowę wieży i w 1909 roku poświęcono wieżę. W 1910 roku ukończono budowę wieży i w 1911 roku poświęcono wieżę. W 1912 roku ukończono budowę wieży i w 1913 roku poświęcono wieżę. W 1914 roku ukończono budowę wieży i w 1915 roku poświęcono wieżę. W 1916 roku ukończono budowę wieży i w 1917 roku poświęcono wieżę. W 1918 roku ukończono budowę wieży i w 1919 roku poświęcono wieżę. W 1920 roku ukończono budowę wieży i w 1921 roku poświęcono wieżę. W 1922 roku ukończono budowę wieży i w 1923 roku poświęcono wieżę. W 1924 roku ukończono budowę wieży i w 1925 roku poświęcono wieżę. W 1926 roku ukończono budowę wieży i w 1927 roku poświęcono wieżę. W 1928 roku ukończono budowę wieży i w 1929 roku poświęcono wieżę. W 1930 roku ukończono budowę wieży i w 1931 roku poświęcono wieżę. W 1932 roku ukończono budowę wieży i w 1933 roku poświęcono wieżę. W 1934 roku ukończono budowę wieży i w 1935 roku poświęcono wieżę. W 1936 roku ukończono budowę wieży i w 1937 roku poświęcono wieżę. W 1938 roku ukończono budowę wieży i w 1939 roku poświęcono wieżę. W 1940 roku ukończono budowę wieży i w 1941 roku poświęcono wieżę. W 1942 roku ukończono budowę wieży i w 1943 roku poświęcono wieżę. W 1944 roku ukończono budowę wieży i w 1945 roku poświęcono wieżę. W 1946 roku ukończono budowę wieży i w 1947 roku poświęcono wieżę. W 1948 roku ukończono budowę wieży i w 1949 roku poświęcono wieżę. W 1950 roku ukończono budowę wieży i w 1951 roku poświęcono wieżę. W 1952 roku ukończono budowę wieży i w 1953 roku poświęcono wieżę. W 1954 roku ukończono budowę wieży i w 1955 roku poświęcono wieżę. W 1956 roku ukończono budowę wieży i w 1957 roku poświęcono wieżę. W 1958 roku ukończono budowę wieży i w 1959 roku poświęcono wieżę. W 1960 roku ukończono budowę wieży i w 1961 roku poświęcono wieżę. W 1962 roku ukończono budowę wieży i w 1963 roku poświęcono wieżę. W 1964 roku ukończono budowę wieży i w 1965 roku poświęcono wieżę. W 1966 roku ukończono budowę wieży i w 1967 roku poświęcono wieżę. W 1968 roku ukończono budowę wieży i w 1969 roku poświęcono wieżę. W 1970 roku ukończono budowę wieży i w 1971 roku poświęcono wieżę. W 1972 roku ukończono budowę wieży i w 1973 roku poświęcono wieżę. W 1974 roku ukończono budowę wieży i w 1975 roku poświęcono wieżę. W 1976 roku ukończono budowę wieży i w 1977 roku poświęcono wieżę. W 1978 roku ukończono budowę wieży i w 1979 roku poświęcono wieżę. W 1980 roku ukończono budowę wieży i w 1981 roku poświęcono wieżę. W 1982 roku ukończono budowę wieży i w 1983 roku poświęcono wieżę. W 1984 roku ukończono budowę wieży i w 1985 roku poświęcono wieżę. W 1986 roku ukończono budowę wieży i w 1987 roku poświęcono wieżę. W 1988 roku ukończono budowę wieży i w 1989 roku poświęcono wieżę. W 1990 roku ukończono budowę wieży i w 1991 roku poświęcono wieżę. W 1992 roku ukończono budowę wieży i w 1993 roku poświęcono wieżę. W 1994 roku ukończono budowę wieży i w 1995 roku poświęcono wieżę. W 1996 roku ukończono budowę wieży i w 1997 roku poświęcono wieżę. W 1998 roku ukończono budowę wieży i w 1999 roku poświęcono wieżę. W 2000 roku ukończono budowę wieży i w 2001 roku poświęcono wieżę. W 2002 roku ukończono budowę wieży i w 2003 roku poświęcono wieżę. W 2004 roku ukończono budowę wieży i w 2005 roku poświęcono wieżę. W 2006 roku ukończono budowę wieży i w 2007 roku poświęcono wieżę. W 2008 roku ukończono budowę wieży i w 2009 roku poświęcono wieżę. W 2010 roku ukończono budowę wieży i w 2011 roku poświęcono wieżę. W 2012 roku ukończono budowę wieży i w 2013 roku poświęcono wieżę. W 2014 roku ukończono budowę wieży i w 2015 roku poświęcono wieżę. W 2016 roku ukończono budowę wieży i w 2017 roku poświęcono wieżę. W 2018 roku ukończono budowę wieży i w 2019 roku poświęcono wieżę. W 2020 roku ukończono budowę wieży i w 2021 roku poświęcono wieżę. W 2022 roku ukończono budowę wieży i w 2023 roku poświęcono wieżę. W 2024 roku ukończono budowę wieży i w 2025 roku poświęcono wieżę.

TELEGRAMY

ZAMKNIĘCIE NADZWYCZAJNEJ SESJI ZGROM. LIGI NARODÓW.

Genewa. — Zgromadzenie Ligi Narodów w porozumieniu z Radą Ligi Narodów wybrało w czwartek prof. Charles de Vischera z uniwersytetu w Gent członkiem Stałego Międzynarodowego Trybunału w Hadze. Następnie zamknięto nadzwyczajną sesję Zgromadzenia; Sesja jesienna rozpocznie się 13 września.

B. SZEF GPU. JAGODA TARGNAŁ SIĘ NA ŻYCIE.

Paryż. — „Le Jour“ donosi z Moskwy, że przebywający w więzieniu GPU, były komisarz spraw wewnętrznych Jagoda, usiłował popełnić samobójstwo, które w ostatniej chwili udaremniiono.

Jagoda zranił się prawdopodobnie podczas zamachu samobójczego, przez więziono go bowiem do szpitala.

Zamiast religii - sekciarstwo

Najnowsze „zdobycze“ bolszewizmu. Moskwa. — „Komsomolska Prawda“, zastanawiając się w dłuższym artykule nad zagadnieniem pozyskania młodzieży sowieckiej, należącej do różnych sekt, twierdzi, iż liczba młodzieży sekciarskiej trudno określić, lecz w każdym razie jest ona znaczna. Szczególnie wysoki procent wierzącej młodzieży znajduje się na wsi, lecz nie brak jej również w mieście. Sekciarze przedstawiają się do organizacji komsomolskich i do szkół.

Najbardziej rozpowszechnione są następujące sekty: menonitów, tanzbruderów, staroobrzędowców, skopców, duchoborów, kwakrów i adwentystów. — Sekciarze pozyskują młodzież przez organizowanie kółek śpiewaczych, muzycznych etc. Sekta tanzbruderów wśród Niemców nadwołżańskich — według

Z TYGODNIA

NA TYDZIEŃ.

Nie wiem, czemu u nas w Cześćochowie nie jest należycie doceniany „Dzień Matki“. Jeżeli bowiem obchodziliśmy tak wiele „Dni“, przeznaczonych danym instytucjom, to czyż nie powinniśmy się na czoło takich dorocznych obchodów wysunąć dnia przeznaczony dla uczczenia matki?

Sam wyraz Matka, już jest tak związany z naszym jestwem, że czy to w potrzebie, w smutkach, czy też w radości, najmilsi wspomnienia na pamięć nam przywołują. Wszystko w nas pochodzi przede wszystkim od matki i nikt więcej nie jest w stanie kochać, niż matka, nikt dziecku więcej przywiązania i przebaczenia nie okaże, niż matka. To też przeznaczony na ten cel jeden dzień w roku przyniósłby społeczeństwu ogromne korzyści moralne. I nie tylko tym, co wcztywałyby się w najpiękniej ujęte prace literackie lub artykuły i opisy ku czci matki, ale i samym piszącym, samym autorom, lub tym, którzy odpowiedziałiby się za słowa drukowane, za dobrą prasę, której, niestety, jest tak mało w Polsce.

Refleksje na ten temat pobudziłyby nas wszystkich do szlachetniejszych myśli i czynów, do wspomnień miłszych i lepszych, do uwag i przestróg, jakie z serca matki były w nas wlewane. A wszyscy ko dla naszego szczęścia i powodzenia, chociażby największymi poniesione ofiarami przez matkę, nieraz bardzo biedną, nieszczęśliwą i obarczona liczną rodziną, która jednak w imię dobra społecznego i wiary wyznawanej, wszystkiemu jest w stanie poddać.

Tej to matce rodzaju ludzkiego, temu symbolowi bezinteresowności, poświęcenia i bezgranicznej miłości, należy się głęboka cześć, a „dzień matki“ nie może być w żadnym mieście obojętnie pominięty.

Wielki mąż stanu, angielski premier, mówił w tych dniach do młodzieży swego narodu:

„My starzy odchodzimy. Wy jesteście rzadkami przyszłości. Składamy na was obowiązek strzeżenia i zabezpieczenia wszystkiego, co wartościowe w naszej przeszłości, w naszej spuźźnie, w naszej tradycji. W waszych rękach



dziennika — popierana jest przez agenty i ewangelistów przez zwolennikówów narodowo - socjalistycznych, a bap! Trockiego.

Prześladowanie Polaków na Litwie

Królewiec. — Z Kowna donoszą: Wobec obowiązującego przymusu nauczania oraz wobec istnienia zaledwie 11 szkół polskich, Polacy na Litwie są zmuszeni do posyłania dzieci do szkół litewskich oraz uczą je języka ojczystego w domu.

Ostatnio władze administracyjne ukarały wielu Polaków za nauczanie dzieci w domu ponieważ rygorystyczna ustawa litewska wymaga specjalnego pozwolenia na nauczanie w domu, które jest dopuszczalne tylko dla dzieci nie uczęszczających wogóle do szkoły i uczących się w domu wszystkich przedmiotów według programu szkolnego. Wielu ukaranych za nauczanie języka polskiego nauczycieli i rodziców Polaków zwróciło się do litewskiego ministerium oświaty ze skargami na bezprawie władz administracyjnych, jednakże żadnej odpowiedzi dotychczas nie uzyskano.

„Dzień Polski“, który zamieścił rejestr ukaranych Polaków oraz artykuł na ten temat, nie ukazał się wogóle, ponieważ został całkowicie skonfiskowany. Jest to już druga w tym miesiącu całkowita konfiskata tego pisma. Jak wiadomo, w dniu 12 bm. uległ konfiskacji numer poświęcony pamięci marszałka Piłsudskiego.

Tylża. — Na całej Litwie Kowieńskiej, gdzie zamieszkuje przeszło 200 tysięcy Polaków, nie ma obecnie ani jednej parafii z księdzem Polakiem, a w Kownie zostało tylko jedyne nabożeń-

Tajne dokumenty armii francuskiej były zagrożone wykradzeniem

Sensacyjne wyniki nagłej rewizji

Wiedeń. — Według sensacyjnych doniesień prasy wiedeńskiej, że źródła francuskich, w nocy na piątek do gmachu paryskiej Szkoły Wojennej przybył niespodziewanie jeden z wyższych oficerów francuskiego sztabu generalnego w towarzystwie większej liczby funkcjonariuszy wojskowych oraz oddziału gwardii cywilnej, który zamknął silnym kordonem wszystkie wyjścia z gmachu i przeprowadził na tymczasie gruntowną rewizję w całym budynku.

Rewizja trwała przez całą noc i w wyniku jej skonfiskowano kilka

stwo polskie, odprowadzane w niedzielę w ciągu jednej godziny w najmniejszym kościele kowieńskim Sióstr Szarytek.

Jak donoszą, również i to nabożeństwo ma ulec „likwidacji“, gdyż po bójkach w kościele św. Trójcy awanturnicy litewscy podburzani przez szowinistyczne nastrojony duchownych litewskich z kolei skierowali swą uwagę na kościół PP. Szarytek.

NADUŻYCIA I ŁAPOWNICTWO W BRYTYJSKIM MIN. LOTNICTWA?

London. — Socjalistyczny „Daily Herald“ podaje w formie sensacyjnej, że w brytyjskim ministerstwie lotnictwa stwierdzono wielkie niedokładności i łapownictwo.

Bez wiedzy ministra rozdawano zamówienia prywatnym fabrykom przemysłu lotniczego. Nielegalne zamówienia sięgają kwoty 700.000 funtów szterlingów. „Daily Herald“ mniema, że sprawa ta odbije się głośnym echem w Izbie gmin.

Tajne dokumenty armii francuskiej były zagrożone wykradzeniem

nocnej w paryskiej Szkole Wojennej.

Ważnych dokumentów wojskowych.

Francuskie koła wojskowe nie chcą udzielać w sprawie tej sensacyjnej rewizji żadnych wyjaśnień; slychać jednak, że francuski sztab gener. zabrał z gmachu Szkoły Wojennej ważne dokumenty wojskowe, ponieważ doszedł do przeświadczenia, że były one w tym budynku niedostatecznie pilnowane i zachodziła możliwość ich wykradzenia. Zaznaczyć wkońcu, należy, że dokumenty te były w całym tego słowa znaczeniu tajne i posiadały niezwykłe doniosłą wagę.

Sledztwo nie zostało jeszcze ukończone, przyczem należy oczekiwać na wet zarządzeń represyjnych odnośnie do kierownictwa Szkoły.

SWIEŻOŚĆ CIERA-TO POWIĄDZENIE POWIĄDZENIE OSIĄGNIĘSZ STOSUJĄC PUDER SUDORYN POTU

honor, nasz i nadzieja. Waszym jest całe piętno naszej ojczyzny. Zielone pola i lasy i kwiaty polne, rzeki i łąki i góry, skarby literatury i sztuki, nagromadzone w ciągu wieków — wszystko to wasze. Nagromadzone bogactwo materialne i moralne przepisane zostanie na wasz rachunek, byście mogli z niego korzystać, utrzymać i powiększać je, gdyż jesteście powołani, kam przelotni. Będziecie strażą demokracji na wszystkich ziemiach tej Rzeczypospolitej. Będziecie jej strażni przed wrogiem zewnętrznym i wewnętrznym. Będziecie musieli udowodnić przed światem i to przed tak bardzo krytycznym światem, że w demokracji, jej zasadach, jej celach i metodach nie ma niczego, co prowadzi do światopoglądu lekku i mierzności dokonania. Odwaga, dyscyplina, wyjątkowość pracy potrzebne są demokracji w równej mierze, jak dyktaturze. Demokracja oznacza i wymaga przywództwa nie mniej, aniżeli dyktatura, ale jest to przywództwo, za którym nie stoi przemoc. Jest to przywództwo wiary i charakteru...

Wasi ojcowie i bracia polegli w wojnie z nadzieją w sercu, że śmiercią swoją okupią dla was lepszy doskonały świat. Ale ludzkość nie może popełnić wielkiego grzechu bezkarnie. Dwadzieścia lat powojennych dowiodło, że wojna nie zamyka rachunku... Wolność człowieka, która miała być owocem zwycięstwa jest znów w niebezpieczeństwie, gdyż w wielu krajach pozabawiono człowieka tej wolności, jedni zwalając winę na partię, inni na bankierów, polityków czy dyplomatów, a jeszcze inni poparli się na żydów.

Jaka jest tajemnica tej naszej Rzeczypospolitej? Wolność, wolność umiarkowana prawem, zważając winę na siebie. Społeczeństwo, w którym autorytet władzy i wolność zespolone są w odpowiednim stosunku, w którym państwo i obywatel są w równej mierze celem i środkiem. Rzeczypospolita, zorganizowana dla pokoju i swobodnego rozwoju jednostek dobrowolnie zrzeszonych. Rzeczypospolita, która nie ubóstwia ani państwa, ani jego rządów.

Stara doktryna o boskich prawach królów zagiglała i nie mamy zamiaru stawiać w jej miejsce nowej doktryny o boskim prawie państwa, gdyż nie było dotychczas państwa, które zastęgiwałoby na uwielbienie wolebnego człowieka.

Państwo chrześcijańskie obwieścza, że najwyższym dobrem jest osobowość człowieka. Państwo służyłace temu zaprzecza. Wypędzić prawdę z naszej wiary, a co zostanie? Bezcelność, przemoc i okrucieństwo despotyzmu. Spelniewierające religie, jako opium ludu, rychło dojdziecie do spowienierzenia wolności politycznej i swobód obywatelskich, jako opium dla ludu. Przepadnie wolność słowa, przepadnie sprawiedliwość, zapanuje nietolerancja. Owoce wolebnego ducha człowieka nie dojrzaje w ogrodzie tyrantów.

Człowiek jest celem, więc życie dla braterstwa ludzi, bycie godni bycia Bogu.

Tak, jak mówił Baldwin do młodzieży angielskiej, przybyłej z całego Imperium brytyjskiego na koronację króla, tak mówią do nas kochające Boga i

Ojczyznę matki naszej, tak mówią do młodzieży najwyżsi przedstawiciele Kościoła katolickiego w Polsce, tak mówi kardynałowie i biskupi polscy od stóp Jasnej Góry do młodzieży akademickiej, słuującej Matce Boskiej, Królowej Polski.

Młodzież slycha i przejęta najczystszy mi idealami miłości i poświęcenia dla Ojczyzny, slybuje, że nie zawiedzie pokładanych w niej nadziei narodu. To też każdy zjazd, każda pielgrzymka młodzieży na Jasną Górę, elektryzuje cały naród polski. I im też, tej młodzieży ofiarnej, już dziś kraj dużo zawdzięcza. Przede wszystkim, że inteligencja dziś już inaczej odnosi się do Kościoła katolickiego w Polsce, niż to było jeszcze kilka lat temu. I już teraz wielu „mędrków polskich“ nie wstydzi się przyznać, że są katolikami.

Pielgrzymka Ziemiaństwa z całej Polski, jaka padaży w dniu pierwszym czerwca na Jasną Górę, dowodzi, że i tam, w tych sferach zamoznego ziemiaństwa, obudziły się tradycyjne wierzenia i zaczyna się odradzać duch katolicki, duch religijny przodków, którzy od wieków budowali Polskę i ochraniali jej granice od zewnętrznych nieprzyjacieli. Polska wierząca była silna i zwycięska, to też się dziś odradza, żeby być silną i zwycięską przeciw wielkim swym nieprzyjaciołom wewnętrznym i zewnętrznym.

Lecz, żeby być silnymi na zewnątrz, musimy być spójni wewnętrznie, muszą stać napaści i nigdzie niepraktykowane metody walki partyjnej, oparte na protekcji możnych, a dziś, zwłaszcza w zaraniu rozpoczętych wysiłków wywołania gospodarczego i zaletności ekonomicznej od kapitalizmu obcego.

Metodom politycznym sanacji i zwalczaniu wszystkiego, co „narodowe i katolickie“, zawdzięczamy, że w ostatnich latach żydostwo tak się wzmożło finansowo, iż dziś potrzeba niesłychanie wielkiej wytrwałości i niezmordowanej pracy, żeby nie tylko podtrzymać istniejące już placówki gospodarcze chrześcijańskie, ale jeszcze tworzyć nowe i walczyć z przesądami społeczeństwa, by kupować tylko u swoich. I w tym momencie, kiedy u żydów nie ma ani jednego bezrobotnego, a naszych tysiące, jak np. w Cześćochowie w tej chwili jest ich 7

tysięcy, zwalczą się ludzi, którzy całą swoją karierę, całą pracę zarobkową oddają dla dobra publicznego, dla odżywienia handlu i przemysłu polskiego. Zwalczą się tych pionierów walki o niezależność handlu i przemysłu polskiego, w którym mogłyby być zajęte dziesiątki tysięcy bezrobotnych Polaków.

Oczom nie chciało się wierzyć, gdy stało wyraźnie, czarno na białym, dużymi literami, że działacz narodowy, adwokat i radny miasta Łodzi, były wieźni Berez, jest złodziejem, defraudantem, że po przeprowadzeniu rewizji i opiece towaru ksiąg, notatek i dokumentów w mieszkaniu i kancelarii adwokackiej, aresztowano go, gdyż znalazł się odrazu pod zarzutem przywłaszczenia pieniędzy osób prywatnych lub organizacyj, w których pracował i zajmował kierownicze stanowisko.

I cóż z tego, że nikczemne insynuacje później odwołano, a odwołały je „czernowłaki“, które najwięcej propagują „Zjednoczenie Obozu Narodowego“. Ale zachodzi pytanie, jak przy takich metodach szkalowania, godzących w dobre imię uczciwego człowieka można myśleć o „Zjednoczeniu obozu narodowego“, o konsolidacji społeczeństwa polskiego, wobec zjednoczenia żydostwa w całej Polsce, a czego najwomowniejszym dowodem są składki i ofiary dla żydów w Brześciu, chociaż prowokatorami byli sami żydzi i żyd zamordował Polaka, podczas pełnienia służby państwowej.

Takie metody nie uzdrawiają kraju, nie wplyną dodatnio na zmniejszenie bezrobocia i nie skonsolidują społeczeństwa, bo są sprzeczne z pracą dla państwa i miłością Ojczyzny, o czym mówił do młodzieży angielskiej wielki mąż stanu, któremu był posłuszny nawet sam król angielski, gdy zaszła próba wyboru szczęścia osobistego, czy dobra państwa.

Na szczęście dla nas wzniosłym zasądom hołduje polska młodzież akademicka, a z nią całe społeczeństwo, które zawsze pieszło do stóp Jasnej Góry, by tu zaczerpnąć sił do walki z dzisiejszym zlem powszechnym, któremu w obronie ludzkości na przeszłe krodzie stanęła nowoodrodzona Polska katolicka.

**WIZYTA P. PREZYDENTA
RZPLITEJ W BUKARESZCIE.**

Bukareszt. — Program wizyty Prezydenta Rzeczypospolitej w Bukareszcie, która nastąpi w odpowiedzi na za prośbienie króla Karola II, jakiego dokonał osobiście wielki wojewoda Michał, jest już prawie całkowicie ustalony. Prezydent Rzeczypospolitej przybędzie do Bukaresztu w pierwszej dekadzie czerwca r. b. i w dniu 8 tego miesiąca weźmie udział w obchodzie 7-ej rocznicy powrotu króla Karola na tron. Przyjęcie, jakie przygotowano głowie państwa polskiego w Rumunii, będzie szczególnie uroczyste. W dniu przyjazdu Prezydenta w pałacu królewskim, w którym Prezydent zamieszka, jako gość króla, odbędzie się obiad galowy, wydany przez króla. Następnego dnia, w rocznicę Restauracji, odbędzie się na białych Controceni rewia młodzieży przed Prezydentem i królem. Po południu wydane będzie przez króla śniadanie w pałacu, a wieczorem obiad galowy i raut z koncertem. Dnia następnego P. Prezydent będzie podejmował króla i jego najbliższe otoczenie śniadaniem w poselstwie polskim, poczem wraz z królem wyjedzie do Sinaja, w Alpach Transylwańskich, o 120 km. od Bukaresztu, do letniej rezydencji króla — Foisor. Wieczorem tegoż dnia P. Prezydent uda się w drogę powrotną do Warszawy.

CZERWONY DESZCZ.

Bern. — Z rozmaitych kantonów Szwajcarii dochodzą wiadomości o katastrofalnych skutkach burzy, jaka rozszalała się, zwłaszcza w kantonach Szwalcarii centralnej. Burza spowodowała znaczne szkody w zasiewach, oraz w drzewach, wyrrywając je w niektórych miejscowościach z korzeniami i zrywając dachy domów. Jest to jeden z największych kataklizmów tego rodzaju od kilkunastu lat.

Interesującym objawem był również deszcz czerwono zabarwiony wskutek zmieszania się opadu wodnego z pyłem pustynnym, niesionym z Sahary, jak stwierdzono w obserwatorium w Aronie. Pył ten opadł głównie w Engadinie i w kantonie Glarus.

Biegun mówi!

Moskwa. — Z powodu gwałtownej burzy śnieżnej ekspedycja polarna prof. Schmidta musiała przerwać swe prace. W ostatnich swych sprawozdaniach ekspedycja podkreśla, że kra lodowa, na której znajdują się członkowie ekspedycji, płynie w kierunku zachodnim z szybkością pół mili morskiej na godzinę.

Prof. Schmidt oświadczył przez radio, że kra lodowa posiada 3 metr. grubości i że daje warunki całkowitego bezpieczeństwa.

„Profesor oświadczył dalej: „Osiągnęliśmy biegun północny, lecz ku wieczorowi znajdowaliśmy się na 87° długości zachodniej i 89° 41 szerokości północnej. Dopóki trwają ciemności nie możemy dokonywać obserwacji. Niepomyślne warunki atmosferyczne uniemożliwiają grupie pozostałej na wyspie Rudolfa połączenia się z nami”.

RADY WOJENNE W SOWIETACH.

Moskwa. — Ogłoszono statut organizacyjny okręgowych rad wojennych w armii i flocie. Na czele okręgu wojennego stoi rada wojenna, składająca się z dowódcy okręgu i 2 członów. Dowódca okręgu przewodniczy na posiedzeniach rady wojennej w okręgu. Podlegają jej wszystkie formacje wojskowe oraz instytucje wojskowe, znajdujące się na terenie okręgu. Rada wojenna ponosi całkowitą odpowiedzialność za polityczny i moralny stan formacji wojskowych i instytucji wojskowych, znajdujących się na terytorium okręgu oraz za ich bojowe i mobilizacyjne pogotowie. Rada wojenna podlega bezpośrednio ludowemu komisarzowi obrony Z. S. R. R. Wszystkie rozkazy winny być podpisane przez dowódcę okręgu wojennego, przez jednego z członków rady wojennej oraz przez naczelnika sztabu okręgu i zaczynać się będą od słowa: „rozkażuje...”

**EKSPEDYCJA SOWIECKA
NA BIEGUNIE.**

Moskwa. — Agencja Tass donosi: O bóz prof. Szmida rozpoczął normalną pracę. Operator filmowy dokonał wielu zdjęć, poczynając od chwili lądowania na biegunie, na polu lodowym Grupa uczestników ekspedycji dokonała wypadu na nartach badając okolice obozu i stan pływającego pola lodowego. Pole lodowe splaywa powoli w dalszym ciągu. W ciągu dnia szalała na biegunie wielka burza śnieżna. Namioty ekspedycji zabezpieczono, tworząc wały śniegowe.

**ARESTOWANIE KURIERKI
KOMUNISTYCZNEJ W WARSZAWIE**

Warszawa. — Na dworcu Głównym w Warszawie została aresztowana na kurierkę komunistyczną, niejaką Naumberg Sura, która z polecenia Kompartii miała wyjechać z instrukcją na teren Lublina. Przy aresztowaniu rewizja osobista ujawniła zaszyfrowaną instrukcję i notatki partyjne.

**700.000 ZŁ. NA DORAŻNĄ POMOC
DLA POWODZIAN.**

Warszawa. — W środę odbyło się pod przewodnictwem w. wicepremiera E. Kwiatkowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.

Celem przysięcia z pomocą dotkniętym klęską gradów i powodzi gospodarstwom rolnym na terenie województw kieleckiego, krakowskiego i pomorskiego komitet ekonomiczny postanowił przeznaczyć doraźnie dotację na pomoc siewną w kwocie 700 tys. złotych.

Będzie ona użyta na zaopatrzenie poszkodowanych i niezamożnych rolników w niezbędne nasiona, sadzenia i pasze. Ponadto ministerstwo komunikacji przystąpi do naprawienia uszkodzonych linii kolejowych, dróg i mostów.

**PROCES ZABOJCY Ś. P. INŻ. SKRZY-
WANA — ODROZCZONY.**

Katowice. — Wyznaczona na 8 czerwca rozprawa przeciwko zabójcy ś. p. inż. Skrzywana, Kopyłowi, została odroczone. Prokurator dr. Horodecki otrzymał z więzienia warszawskiego opinię co do normalnego zachowania się Kopyła w więzieniu. Prokurator wystąpił jednak z wnioskiem o przeprowadzenie badań psychiatrycznych u Kopyła. W szpitalu więziennym w Warszawie jest oddział dla umiarkowanie chorych i do tego będzie Kopył przekazany. Tym samym termin rozprawy musiał ulec odroczeniu.

DZIWNA WIZYTA.

Wilno. — Do Wilna przyjechała delegacja londyńskiego Jointu złożona z niejakiego Kahapa, Schweitzera, Neustadta oraz korespondenta żydowskiej agencji telegraficznej Amerykaina Smolara.

Delegacja ta przybyła do Wilna bez pośrednio z Brześcia n. Bugiem i zajęła się zbieraniem materiału i badaniami życia i stosunków materialnych żydów wileńskich. Delegacja odbyła już kilka rozmów z przedstawicielami żydów wileńskich.



Konwersja pożyczek ulenowskich

oprocentowanie niższe z 8 na 3 proc. rocznie. — Okres spłaty przedłużono na dalszych lat 20.

Warszawa. — Ministerstwo skarbu zostało poinformowane o podpisaniu w Nowym Jorku bardzo korzystnej umowy dla Polski pomiędzy Bankiem Gosp. Kraj. a firmą Ullen et Co oraz agentem fiskalnym The Chase National of The City of New York w sprawie konwersji t. zw. pożyczek ulenowskich.

Nowe warunki podpisanej umowy przyniosą bardzo ważne ulgi w obsłudze zagranicznego zobowiązania BGK. i 10 miast, które w latach 1925/6 zaciągnęły pożyczki inwestycyjne w firmie Ullen et Co. Należy zauważyć, że suma niespłaconej części długu wynosi obecnie 7.719.000 dolarów.

Nowa umowa przewiduje obniżenie oprocentowania długu z dotychczasowych 8 proc. na 3 proc. rocznie oraz przedłużenie okresu spłaty o dalsze 20 lat, tj. do roku 1967, z tym, że w ciągu pierwszych 4 i pół lat żadnej spłaty z tytułu kapitału nie będzie.

Ważnym warunkiem nowej umowy jest możliwość amortyzowania kapitału tych pożyczek drogą skupu obligacji po cenach giełdowych.

Sfery dobrze poinformowane zaznaczają, że konwersja pożyczek ulenowskich daje poważne ulgi zadłużonym miastom, które w ostatnich latach nie były zupełnie w możności spłacać zaciągniętych zobowiązań.

Obsługa pożyczek ulenowskich do chwili zawieszenia transferu w lecie ub. r. wymagała przekazywania do Nowego Jorku 1.200.000 dolarów rocznie, podczas gdy na podstawie nowej umowy potrzebna będzie zaledwie kwota 231 tyśięcy 500 dolarów rocznie w okresie 4 i pół lat.

Należy podkreślić, że obecnie podpisana z Ullenem umowa jest pierwszą za wartą z wierzycielami zagranicznymi, która zmienia warunki finansowe pożyczek, zaciągniętych w okresie przedkryzysowym.

**WÓDZ ADW. RYPPEL ORGANIZU-
JE RAID MOTOCYKLOWY ŻYDÓW,
DO U.S.A.**

Warszawa. — Adw. Ryppeł, twórca ruchu frontu młodożydowskiego, który w r. ub. zorganizował słynny marsz do Palestyny i odpowiadał później przed sądem, będąc oskarżony o nielegalny marsz do Palestyny — ma zamiar obecnej zorganizować raid motocyklowy do Palestyny.

Z Polski pod dowództwem adw. Ryppla ma wyruszyć 100 motocykli. Mają się oni udać po przez wszystkie kraje europejskie do U.S.A. Motocykliści mają zawieść żydom amerykańskim symboliczne pismo od żydów polskich.

Wydalenie żydów

z dwóch organizacji inżynierów. Warszawa. — Znowu dwie organizacje wolnych zawodów pożyły się żydów, a mianowicie warszawski oddział Stowarzyszenia Architektów R. P. i Stowarzyszenie Elektryków Polskich. Obie te organizacje uchwaliły podjęcie starań o wprowadzenie w statutach t. zw. paragrafu aryjskiego. Na zebraniu Stow. Architektów R. P. zgłoszono wniosek, aby delegaci oddziału warszawskiego na walnym zebraniu Stowarzyszenia wystąpili z

**Baldwin ustąpił
N. Chamberlain premierem**

Londyn. — Jak już donosiliśmy, premier Baldwin udał się w piątek około godz. 9.30 rano do pałacu Buckingham, aby formalnie wręczyć królowi swoją prośbę o dymisję.

Król, który przyjął dymisję premiera zgodnie z radą Baldwina, zawezwał do siebie kanclerza skarbu Neville Chamberlaina, by powierzył mu misję utworzenia nowego rządu.

Neville Chamberlain przyjął zaofiarowaną mu przez króla misję.

Wzdłuż trasy, którą Baldwin jechał na zamek, zebrało się na ulicach mnóstwo publiczności, wnosząc na cześć premiera przyjazne okrzyki. Wczoraj zresztą upełniło 14 lat, gdy Baldwin objął kierownictwo partii konserwatywnej po dawnym przywódcy Bonar Lawie.

Londyn. — Król przyjął w piątek o g. 16.30 nowego premiera Neville Chamberlaina i wręczył mu nowym ministrom pieczęcie urzędowe.

Nowy gabinet Neville Chamberlaina ma skład następujący:

Premier: Neville Chamberlain, Kanclerz skarbu: John Simon (poprzez niego Neville Chamberlain), Lord prezydent rady stanu: Viscount Halifax (poprzednio Ramsay MacDonald), Minister spraw wewnętrznych: Samuel Hoare (John Simon), Kanclerz pieczęci: Earl de la Warr (Halifax), Minister wojny: Hore Belisha (Duff Cooper), Minister marynarki: Duff Cooper (Samuel Hoare).

re), Minister handlu Oliver Stanley (Runciman), Minister komunikacji: lord Burgin (Hore Belisha), Pierwszy komisarz robót publicznych: Philipp Sassoon (lord Stanhope), Kanclerz księstwo Lancashire: lord Winstonon (Davidson), minister oświecenia: lord Stanhope (Oliver Stanley)

Następni ministrowie zatrzymali dotychczasowe stanowiska: minister spraw zagranicznych: Anthony Eden, lord kanclerz lord Hailsham, sekretarz stanu Indii: lord Kirk Zetland, sekretarz stanu kolonii: Ormsby-Gore, minister obrony: Thomas Inskip, minister lotnictwa: Swinston, minister pracy: Ernest Brown, minister rolnictwa: Morrison, minister pensji: Ramsbotham, płatnik główny: major F. Tyron, minister zdrowia: Kingsley Wood, prokurator generalny: Doland Somervell, generalny radca pracy: Terence O'Connor.

Oprócz tego zostały dalsze zmiany na stanowiskach podsekretarzy.

**BALDWIN NA POZEGNALNEJ
AUDIENCJI U KRÓLA.**

Londyn. — Podczas pozeagnalnej audencji wyraził król Jerzy VI premierowi Baldwinowi gorące podziękowanie za tak pomyślny okres rządów i odznaczył go jednocześnie wysokim orderem zasługi.

Ustępującemu ministrowi handlu, Runcimanowi oraz speakerowi frakcji konserwatywnej w Izbie gmin, sir John Davidsonowi, nadał król również odznaczenia, podnosząc ich do rangi wiehratów.



Święto prowincji francuskich. Na zdjęciu naszym widzimy grupę polską, w narodowych strojach podczas deflady, która odbyła się w Nicei z okazji święta prowincji francuskich.

PASTA DO ZĘBÓW
KLOROMINT
ZDROWE ZĘBY

inicjatywą wprowadzenia paragrafu aryjskiego. Wniosek ten wywołał burzę wśród żydofilów. Głosowanie odbyło się bez dyskusji i jawnie wbrew głosom opozycji.

Za wnioskiem padło 105 głosów, przeciw 52.

Uchwała ta będzie obowiązywała warszawskich delegatów na ogólnym zjeździe Stowarzyszenia. Ponieważ zaś w zarządzie główn. Warszawa posiada bezwzględna większość, wprowadzenie paragrafu aryjskiego w statucie Stowarzyszenia jest już przesądzone.

Walne zebranie Stow. Elektryków Polskich odbyło się przy bardzo licznych udziałach delegatów. Spora grupa żydów zajęła osobne miejsca na sali.

Wniosek o paragraf aryjski głosowano bez dyskusji. Za wnioskiem padło 398 głosów, przeciw 139, w tym około 50 głosów żydowskich. Wynik głosowania przyjęto burzą oklasków. Żydzi demonstracyjnie opuścili obrady **ARESZTOWANIE URZĘDNIKA KURATORIIUM LWOWSKIEGO.**

Lwów. — W wyniku rewizji policja aresztowała urzędnika kuratorium okręgu szkolnego lwowskiego Jerzego Kindę oddawna poszukiwanego przez sąd warszawski. Kinda występował w Warszawie jako działacz ubezpieczeniowy i popełnił wiele nadużyć.

Wykryte nadużycia nie mają jednak związku z ujawnioną niedawno aferą maturalną.

PODWÓJNY ZABÓJCA I POTRÓJNY SAMOBÓJCA.
Grudziądz. — Krwawa tragedia rozegrała się w miasteczku Nowe. Stolarz, Maksymilian Kurpiński, kochał się bez wzajemności w 21 letniej Hill-dzie Irmleirównie.

Wczoraj Kurpiński, spotkawszy ukochaną swą w towarzystwie brata, ponowił swe wyznaczenie miłosne. Spotkał się ze stanowczą odmową.

Wówczas dobył rewolweru i dał do Irmleirówny i jej brata 6 strzałów, kładąc oboje trupem.

Po morderstwie Kurpiński usiłował strzelić do siebie, ale zabrakło mu naboju. Usiłował następnie powiesić się, ale sznur zerwał się. Skoczył wreszcie do Wisły, został jednak uratowany przez rybaków.

Kurpińskiego aresztowano i osadzono w więzieniu.

Uczniowie komunści przed sądem

Wywrotowa jacejka w koedukacyjnym gimnazjum w Tomaszowie Lub.

Lublin. — Jeszcze nie przebrzmiały echa głośnej sprawy ucznia komunisty Stanika, z gimnazjum tomaszowskiego, a już szkolne kuratorium lubelskie ma do zanotowania na swoim terenie nową aferę.

Sąd okręgowy w Zamościu rozpatrywał na sesji wyjazdowej w Tomaszowie Lubelskim sprawę sześciu uczniów, oskarżonych o przynależność do komunistycznej partii polskiej, względnie do komunistycznej partii zachod. Ukrainy. Na ławie oskarżonych zasiadła Gołda Brinkier, Chana Mincer, Brucha Galenter, Szmule Lederhrec, Jan Kuczma i Włodzimierz Musia.

Wszyscy oskarżeni byli uczniami i uczenicami państwowego gimnazjum koedukacyjnego w Tomaszowie Lubelskim. Wszyscy liczą 17 — 19 lat z wyjątkiem Bruchy Galenter, która ma 20 lat i karana już była pięcioletnim więzieniem za komunizm.

Akt oskarżenia zarzucał wszystkim oskarżonym, wśród których jest 4 żydów i dwóch prawosławnych, że od sierpnia 1935 należeli do partii komunistycznej, jako jej członkowie organizowali zebrania, kolportowali bibułę komunistyczną i zbierali fundusze na obronę swego „mistrza”, komunisty Stanika, ucznia 8-ej klasy tomaszowskiego gimnazjum, skazanego nie dawno na dożywotnie więzienie.

Przebieg rozprawy potwierdził w całej pełni zarzuty zawarte w akcie oskarżenia. Niezmiernie ciekawe zeznania złożył jeden ze świadków, który stwierdził, że oskarżona Brynkierówna w rozmowie z nim przekonywała go, że na antysemityzm jest jedynym lekarstwem, a jest nim komunizm.

Sąd skazał główną przywódczynię Bruchę Galenter na osiem lat więzienia, a wszystkich pozostałych na 3 i 2 lata, przy czym tylko dwu oskarżonym zawieszono karę ze względu na bardzo młody wiek.

Wyrok ten zafatwiał tylko sprawę sądową, jakich jest wiele. Nie rozważuje on jednak groźnej sprawy szerzenia się komunizmu w szkołach. Społeczeństwo wymaga, by wła-

dze oświatowe zastosowały wreszcie mądre i celowe środki zaradcze.

500 ludzi żywcem pogrzebanych

Lawina piachu zasypała miasteczko. Londyn. — W osadzie górniczej Talpujahua w Meksyku, jak donosi „United Press”, nastąpiła straszliwa katastrofa. Wielka góra piaskowa, u stóp której leży osada, obsunęła się i jak potworna lawina piachu, runęła na miasteczko. — Piasek pedził jak lawa po wybuchu wulkanu, katastrofa wydarzyła się w nocy, podczas snu mieszkańców. Pala piasku zniszczyła wszystkie domy — ani jeden mieszkaniec osady nie wyszedł żywy z katastrofy. Ogółem zginęło 500 osób.

Obsunięte się góry piaskowej zostało wywołane długotrwałymi ulewami deszczami, które podmyły podstawę góry.

Zaalarmowane władze rozpoczęły nie zwłocznie akcję ratunkową. Odkopana część osady przedstawia wstrząsający widok. Ofiary katastrofy leżą w łóżkach, zasypane piaskiem. Pokoje w domach aż po sufit są napełnione piaskiem i żwirem. Niektórzy z mieszkańców osady, usłyszawszy dziwny łoskot zerwali się z posłania i usiłowali wybiec z domów — odnaleziono ich w tej postawie. W jakiej przed domami zaskoczyła ich lawina piasku. Miejsowość Talpujahua stała się tragiczną w swej grozie nowoczesna Pompeja.

Już rozpoczęliśmy sprzedaż losów
KLASY I-ej 30-ej LOTERII PAŃSTWOWEJ
KOLEKTURA
ANTONIEGO EGERA
Częstochowa, Aleja 14, tel. 14-41.

Gwałtowne bombardowanie Walencji

Walencja. — Agencja Reutersa donosi, że lotnictwo powstańcze przeprowadziło ub. nocy atak samolotów na Walencję.

8 eskadr, składających się każda z 7 samolotów, zrzuciło, korzystając ze światła księżyca, około 40 ciężkich bomb. Kilka budynków zostało doszczętnie zburzonych. Kilkadziesiąt osób poniosło śmierć, a kilkaset jest rannych. Był to bezsprzecznie najgwałtowniejszy z ataków, przeprowadzonych dotychczas przez lotnictwo powstańcze na Walencję. Eskadry samolotów przybyły, jak się zdaje, z Palmy na Majorce.

W BARCELONIE USILOWANO DOKONAĆ ZAMACHU STANU.

Saragossa. — Według wiadomości z Barcelony, wykryto tam w czwartek plan konspiracyjny, mający na celu wywołanie zupełnego przewrotu.

W związku z tym aresztowano 2-ch wysokich urzędników policji oraz skonfiskowano samochód ciężarowy, załadowany bombami i amunicją. — Władze rządowe na razie przemilczą ją sprawę.

PALMA POD BOMBAMI.

Walencja, 28.5. — Ministerium obrony narodowej podaje, iż 9 samolotów rządowych bombardowało miejscowość Palma na Majorce.

Jedna z bomb zatopila statek handlowy przed wejściem do portu Palma i uszkodziła kilka łodzi, znajdujących się w pobliżu, a przeznaczonych przez powstańców do przewożenia żołnierzy.

Samoloty zrzuciły nadto bomby na koszarę i komendę placu, wyrządzając znaczne szkody.

CZERWONI PO KLESCE — SPALILI MIASTO ORDUNA.

Salamanka. — Główna kwatery powstańcza donosi, że atak wojsk rządowych na froncie baskijskim, na odcinku San Pedro został odparty z cięż-

kimi stratami dla nieprzyjaciela, który pozostawił na polu bitwy 200 zabitych i wielu rannych. Zdając sobie sprawę, iż nie będzie można utrzymać swych pozycji w Orduna, wojska rządu dowpaliły miasto.

Atak wojsk nieprzyjacielskich na pozycje powstańcze na odcinku Mayor został odparty. Nieprzyjacieli stracił 30 zabitych.

Na innych frontach nie zaszło nic godnego uwagi.

BOMBY ZATOPILI ANGIELSKI STATEK.

Walencja. — Agencja Havasa donosi, że w czasie dokonanego w nocy ataku samolotów powstańczych na Walencję jedna z bomb spadła na pokład angielskiego statku „Cadin”, stojącego na kotwicy w porcie.

7 członków załogi zostało zabitych a 8 rannych, z czego 3 ciężko. Statek poszedł na dno, szczyty jego masztów wyruszają się z pośród fal. Druga bomba uszkodziła angielski statek „Pinzon”. Ofiar w ludziach nie było.

CZERWONY RZĄD POWOLUJE POD BRON 16-letnich CHŁOPCÓW

Walencja. — Ministerstwo obrony narodowej ogłosiło rozporządzenie, powołujące pod broń wszystkich młodych ludzi, należących do rocznika 1921. Muszą oni stawić się w biurach werbunkowych w dn. 30 i 31 maja oraz 1 czerwca.

WSTRZYMANIE EGZEKUCJI NA LOTNIKACH NIEMIECKICH.

Bajonna. — Biuro prasowe rządu baskijskiego ogłosiło następujący komunikat: „Rząd zajmował się położeniem lotników niemieckich, skazanych na śmierć.

„Rząd nie wykonał wyroku, aby przyczynić się do usunięcia wszystkich motywoów, mogących skłaniać kraje faszystowskie do kontynuowania swej interwencji w hiszpańskiej wojnie domowej.”

Kino „Atlantic”



Polski film
Jego wielka miłość
z Jarozem, Żelichowską, Złozem i Słotańskim.
W niedzielę o 12.30 w pol. **PORANEK!**
DODEK NA FRONIE
z OTMĘŻĄ.

Wyrok w procesie o nadużycia

3.807.883 zł. zapłacą skarbowi dyrektorzy belgijskiego towarzystwa impregnacji podkładów kolejowych.

Warszawa. W warsz. Sądzie okręgowym ogłoszono wczoraj wyrok w toczących się od szeregu tygodni procesie o nadużycia przy impregnacji podkładów kolejowych.

Dyrektorzy polsko-belgijskiego Towarzystwa impregnacji drzewa Antoni Hoppen i Ryszard Jacobini zostali skazani: pierwszy na 4 lata więzienia, drugi zaś na 3 i pół lat więzienia z doraźnym trzeciej części kary na zasa dzie amnestii. Prokurent L. Geldblum otrzymał 3 lata więzienia ze zredukowaniem kary do lat 2 na mocy amnestii. Wszystkim trzem wymierzono po 100 tys. zł. grzywny, ale z darowaniem z amnestii.

Pozostali oskarżonych po zaśnowaniu amnestii skazano na: Andrzej Berezowski, Zydenkę, Simikowa, Gelbera po roku więzienia, Eisletra i Edw. Wajsa po półtora roku więzienia, Warzyńskiego, Izdebskiego, Niemińskiego po 9 mies. więzienia, T. Popiela, Jaworskiego, Reziwicza, Stanisława i Maciocha po 6 miesięcy z darowaniem kary na zasadzie amnestii. U niewinięci zostali: Wład. Potel, Magiera, Leszczyński i Beczkowicz. Od skazanych sąd zasądził solidarnie powództwo cywilne tytułem szkód, poniesionych przez skarbowi państwa w wysokości 3.807.883 zł.

Hopena, Jacobiniego i Geldbluma obarczono kosztami sądowymi po zł. 10.160, pozostali zaś oskarżonych po 160 zł.

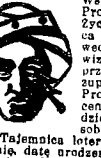
Wybuch maszyn piekielnych

w nowym gmachu Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Warszawa. — Przy ul. Smółkowskiej i wybudowano nowy gmach Związku nauczycielstwa polskiego, przeznaczony na wydzw. wydawniczy.

W piątek przedpołudniem rozległy się w gmachu dwie szybko następujące za sobą silne detonacje. Jak się oka-

ZUPELNIENIE BEZPŁATNIE!!



Wszehwiatowej sławy Janowski Prof. Dżami, autor „Złota” w Berlinie i Dreźnie, twórca dzieł antropologicznych. O ile wiesz o bliźnich i kabbalistycznych wisk i metodach wyznania, napisz, prześle każdemu zgłaszającemu się zupełnie darmo los. Janowski Prof. Dżami daje każdemu studentowi cenną przepowiednię. Zdobądź dzisiaj ksero, którym otworzy sobie wrota do szczęścia i dobrodziejstwa. Twoim imieniem i rodzimym, daj sobie, kilka wierszy, o jakiejś fotografii o ile posiadasz, a powiem Ci, kiedy, czy według wyznania. Przepowiednia, wskazówki, rozpoznanie, miłosne, krawiec, znakomnie aktywny, odmalowanie zaginionych, niedługo stanowiąca tajemnicę Twoją szczęścia. Nadeślij jeden złoty znaczek na konto Banku w Warszawie. Poradnia Złota Janowski Prof. Dżami, Kraków, Wiatopole 8.

Na zlot „Sokoła” do Katowic

Pociąg popularny do Katowic na Zlot „Sokoła” odejdzie w niedzielę, dn. 27 czerwca r. b. w godzinach 9—10 rano. Koszt przejazdu z kartą uczestnictwa zł. 5.50 (karta uczestnictwa uprawnia do zbiorowych noclegów, wejścia na miejsca stojące, na ćwiczenia zlotowe oraz do tych zniżek, jakie event, dla Sokolstwa będą dostępne. Pobyt w Katowicach w niedzielę, poniedziałek i wtorek. Powrót w dn. 29 w nocy. Program pobytu przewiduje zwiedzania Katowic, kopalni i zakładów przemysłowych. Zapisy przyjmują się do dnia 10 czerwca w sklepie p. E. Zarzeckiego, II Aleja 37. Przy zapisie należy wpłacić zł. 5.50. Przy zapisie należy wskazać, jakie zakłady przemysłowe zapisujący się zamierza zwiedzić event, jakie wycieczki w okolicy Śląska odbyć zamierzał. Zawiadomienie niniejsze kierujemy do osób — które zamierzają udać się do Katowic z Sokolstwem.

zało, na trzecim piętrze, gdzie jeszcze nie wykończono niektóre pokoje nastąpiły dwa wybuchy.

Na miejsce pobiegli urzędnicy oraz robotnicy zatrudnieni przy budowie. Stwierdzono, że podrzuciono tam dwie petardy z mechanizmami maszyn piekarnych. Obie petardy były nastawione na godz. 11.20 i w tym też czasie nastąpiły wybuchy.

Siłą wybuchów wyleciało w gmachu 20 szyb oraz kilka ram okiennych. Gmach zaległy gęste kłęby dymu, wśród których zaczęły ukazywać się płomienie. Zaalarmowano straż ognia i policję, jednocześnie robotnicy rzucili się na ratunek, lokalizując powstały pożar gaśnicami.

Po kilku minutach przybyła straż ogniowa, która dokończyła akcję ratunkową. Dzięki temu, że na 3-im piętrze prace były chwilowo przzerwane, wybuchy nie pociągnęły za sobą ofiar w ludziach. Dochodzenie w toku.

25-lecie Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich

Najstarsza organizacja dziennikarska polska, Syndykat Dziennikarzy w Krakowie, święciła w ub. środę i czwartek 25-lecie swego istnienia.

Dwudniowe uroczystości przekroczyły ramy zwykłego jubileuszu, był to bowiem jednocześnie zjazd dziennikarstwa polskiego, znakomicie zorganizowany przez gościnnych gospodarzy.

U początku jubileuszowego dnia w kościele św. Krzyża odbyło się nabożeństwo za dusze zmarłych dziennikarzy krakowskich, poczem w murach Muzeum Narodowego nastąpiło powitanie licznych gości, zainaugurowane przemówieniem prezesa S. D. K. dr. J. Flacha i wice-prezydenta m. Krakowa dr. Klimeckiego, który jako delegat Magistratu brał udział we wszystkich uroczystościach dwudniowego zjazdu dziennikarzy.

Dalszy obfity program uroczystości był pasmem niecodziennych, podniosłych wrażeń: zwiedzenie Wawelu, objazd miasta, zarówno jego historycznych zakątków, jak i dzielnic nowoczesnych, wycieczka pozamiejska do lasu wolskiego, udział w otwarciu „Dni Krakowa” i wystawy dzieł Wyczółkowskiego, bytność w teatrze, gdzie z okazji zjazdu dziennikarzy odegrano „Wesele Figara”, dalej drugiego dnia: po procesji Bożego Ciała na prastarym rynku krakowskim kulminacyjny punkt uroczystości jubileuszowych — akademia we wspólnie sali Rady Miejskiej w obecności ponad 200-tu osób, wreszcie wspólna biesiada, gościna w siedzibie Syndykatu, w „Pałacu Prasy” itd.

Trzeba podkreślić serdecznie ten przemówień na akademii. Przemawiali: wice-wojewoda dr. Małuszynski, prezydent m. Krakowa dr. Kaplicki, prezes Zw. Dziennikarzy red. Świeżyński, prezes S. D. K. dr. Flach, przedstawiciele wszystkich 11 Syndykatów i t. d., nadesłanych zostało kilkadziesiąt depesz od przedstawicieli władz, od luminarzy literatury i sztuki z całej Polski. Poza gratulacjami dla święcejącego jubileusz Syndykatu Krakowskiego w przemówieniach przebiegała jedna zasadnicza nuta: podkreślenie godności zawodu dziennikarza polskiego, który trzyma straż na ważnym posterunku służby publicznej.

Witano dziennikarzy serdecznie na otwarciu „Dni Krakowa”, w teatrze po I akcie, podkreślano na każdym kroku staropolską gościnność.

Uroczystości krakowskie były nie tylko znakomitą organizacją technicznego wykonania, ale organizacją ducha i kultury polskiego dziennikarstwa. (—j.)

Samochód sanitarny na F. O. N.

Stowarzyszenie Właścicieli Przedsiębiorstw Komunikacji Samochodowej na Województwo Lubelskie postanowiło ufundować Armii Polskiej samochód-sanitarkę „Polski Fiat”, wartości około 17.000 złotych.

Wyżej wspomniane stowarzyszenie trzeba by postawić jako przykład dla podobnych stowarzyszeń i w innych województwach Polski.

Na mocy art. 6 p. 2 Ustawy P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17 marca 1932 r. Zarząd cmentarna na kulach wydaje następujące zarządzenia:

- 1) Zachować ciszę i spokój na tym świętym miejscu spoczynku zmarłych i dla tego zabrania się tutaj wszelkich spacerów, jeżdżenia na rowerach, palenia papierosów, wprowadzania psów, zrywania kwiatów, łamania gałęzi, kopania piasku i darni, zanieczyszczania grobów i stępek, oraz zakłócania spokoju swym zachowaniem.
 - 2) Bez uprzedniego powiadomienia i zezwolenia kierownika cmentarza nie wolno stawiać na grobach krzyży, pomników i ram betonowych, oraz ławek przy grobach i sadzić drzew, darować grobów i ubierać je kwiatami, wjeżdżać na cmentarz wozami, wózkami i taczkami.
- Wykraszający przeciwko tym zarządzeniom będą karani na mocy art. 14 p. 1 i 2 tegoż listawy w drodze administracyjnej przez Starostwo Grodzkie w Częstochowie.
- Zarządca cmentarza.
Proboszcz parafii św. Zygmunta
w Częstochowie.

(—) Spalenie kobiety żywcem. Na granicy Delatyna i Lanczyna (Małopolska Wsch.) znaleziono w lesie napół zwłone zwłoki kobiety, przywiązane do

drzewa jodłowego w pozycji leżącej, twarzą do góry. Ślady zachowane na drzewie wskazują, że dziewczynę skrepowano znacznie wyżej, a w miarę pacenia się, jej ciało zsunęło się niżej. Obok znaleziono szczerki ubrania jej i trzy flaszki z benzyny. Sekcja zwłok wykazała śmierć denatki wskutek spalania się żywcem, z tym jednak, że możliwe było uprzednie ilduszenie. Policja poszukuje sprawców ohydneho morderstwa.

KAZDA PANI ZDOBEDZIE UZNANIE,
jeśli przygotowywane przez N ją potrawy będą zawsze smaczne. Nie trudno o to, gdy do doprawiania potraw stosuje się znana i od lat ceniona **Maggięgo przyprawę**. Należy zwrócić uwagę, że w Maggięgo przyprawie zawarte są naturalne składniki chemiczne i naturalne aromaty i przyprawę czyste i że jest ona nieograniczenie trwałą oraz niezwykle wydajną.
Potrawy, do których dodano kilka kropeł **Maggięgo przyprawę**, stają się rzeczywiście smaczniejsze i organizm łatwo je sobie przyswaja.

Przedzkoie i Szkoła Powszechna Kom. Rodzic.
przy GIMNAZJUM PANSTW. im. J. SŁOWACKIEGO Al. Kościuszki 8, tel. 25-79
przyjmuje wpisy do wszystkich oddziałów od godz. 9-ej do 13.

W sprawie ogródków jordanowskich

W numerze 111 „Gońca Częst.” z dn. 16 b. m. Pani Kuszelewska Rayska w artykule „Idea Ogródków Jordanowskich” w sposób b. przekonujący opisuje jak doniosłą rolę w wychowaniu dziecka, w przygotowaniu go do późniejszego życia mogą i powinny odegrać Ogródki Jordanowskie. Dobrze się stało, że Pani Kuszelewska tak gruntownie to zagadnienie omówiła, bowiem niejedna matka i niejeden ojciec dopiero po przeczytaniu tego artykułu uświadomili sobie, że akcję zmierzającą do tworzenia Ogródków Jordanowskich należy popierać.

Mamy za zadanie wychować przyszłe pokolenie na zasadach demokratycznych, zdrowie i fizycznie i moralnie w miły przyswaja „w zdrowym ciele — zdrowy duch”. Biorąc pod uwagę szybki rozwój naszego miasta pod względem liczebności ludności (podobno prześcignęliśmy Katowice), nie możemy poprzestać na jednym ogródku. Każda dzielnica winna mieć swój Ogródek Jordanowski.

Wydaje mi się, że nie przesadzę, jeśli określe, że na początek należałoby zorganizować sześć, w tym dla dzieci chrześcijan pięć i jeden dla żydów. Dla żydów z powodzeniem można by urządzić w ogrodzie szpitala żydowskiego lub obok nad Wartą. Dla dziei chrześcijan Ogródki Jordanowskie winny powstać: jeden na Ra-

nowie blisko huty i służyłby przeważnie dzieciom urzędników i robotników huty, drugi w pobliżu mostu przy ul. Narutowicza na rozległych placach dla Ostatniego Grosza i części ludnej ul. Narutowicza z przyległościami, trzeci w parku Narutowicza obok szkoły dla Zawodzia, czwarty w parku 3-go Maja i Piątądla ul. św. Barbary i innych pobliskich dzielnic w nowym parku za Jasną Górą. — Urządzenie Ogródka Jordanowskiego w parku Staszica po Zagrodzie byłoby niewłaściwe ze względu na ciągły kurz, unoszący się z przedko ścieraającej się jezdni wapińskiej na ul. 7 Kamienic, gdzie i woda w czasie upalnego lata nie pomaga z powodu dużej pochylności tej ulicy i wsiąklowości nawierzchni. I drugi wzgląd odgrywa tu rolę, mianowicie zgiek i turkot uliczny w ciągu całego lata, wywołujący ruchem patniczym, śpiewami religijnymi i orkiestrami. W lecie ruch kołowy jest tam mniejszy, niż w Alejach, które są jednak asfaltowane i dlatego hałas w Alejach jest mniej przykry dla ucha i nerwów. Park Staszica winien być przeznaczony dla starszych jak to już w jednym z listów do „Gońca” pisało.

Miasto ma zresztą dużo placów nie użytkowanych lub zajętych na Ogródki Działkowe. A więc jeśli zajdzie konieczność to trzeba na Ogródki Jordanowskie zająć i takie tereny. Na niewątpliwie bardzo potrzebną pływalnię zajęte właśnie część Ogródków Działkowych obok Pawilonu Oficerskiego (dom Księcia). Zresztą część terenów ogrodzonych kosztownie i przeznaczonych pod Ogródki Działkowe nie została wyzyskana (np. na ul. Olsztyńskiej). Nie chcę być złe rozumianym, że pomniejszam znaczenie Ogródków Działkowych, odwrotnie jestem zdania, że T-wu Ogródków Działkowych należy jak najdalej iść na rękę, a nawet wznowić akcję za rozszerzeniem jego działalności, bo praca tam jest piękna i budująca, a rezultaty często wspaniałe. Przez to wszystko, co wyżej chciałem powiedzieć, że dla zdrowia dzieci odpowiednie tereny pod Ogródki Jordanowskie znaleźć się powinny. Na zakończenie w tej sprawie chcę dodać, że na Ogródki Jordanowskie należy pobudzić społeczeństwo do jak największej ofiarności, a z drugiej strony organizować je sposobem jak najtańszym, gospodarczym, bez prze pychu, bez wydatków na sprzęt drogie. Chodzi tu przede wszystkim o ruch i zabawę na świeżym powietrzu. Jedynie na dobre wychowawczy groznie nie należy żałować.

Ponieważ jednym z zadań Ogródków Jordanowskich jest wychowanie fizyczne dzieci, poruszę przy sposobności sprawę wiążącą się z wychowaniem fizycznym dzieci starszych i młodzieży.

Oto podczas rozgrywek meczowych na stadionie sportowym im. Marszałka Piłsudskiego obsiadywane są parkany i drze wa przez gawędź różnych odcieni. Parkany są przytem niemilosierne dziurawione. Większość z obiegających to chłopców biednych rodziców, których nie stać na kupno biletu, ale dużo jest i takich, co mogą sobie pozwolić nawet na droższe wejście. Wszystkimi biednym po odpowiednim wylegitymowaniu należałoby udzielać miejsce choćby stojących bezpłatnie, nie odbierając im tym zapasu do spr tu, bo i tak są oni widzami bezpłatnymi, siedząc na gałęziach drzew i narażając się tym na utratę życia lub kalectwo. — Tych zaś wszystkich, których na opłatę wejścia stać, trzeba bez litości przeganiać.

Racz przyjąć Sz. Panie Redaktorze słowa wysokiego poważania
Kasimierz Chlewiński.

Samochody osobowe i ciężarowe
Buick Chevrolet Opel
koncesjonowanej wytwórni
LILPO, RAU i LOEWENSTEIN S. A. w Warszawie
Rejonowa sprzedaż
Przedsiębiorstwo Samochodowe „MOTORCAR”
tel. 620-33 Sosnowiec, Pierackiego 4.

Dalszy ciąg procesu

O NAJAZD NA MYSLENICE.

Kraków. — Na wczorajszej rozprawie o najazd na Myslenice przesłuchano Kunegundę Turęk, gospodynię starosty myślenickiego Bassary. Zeznania tego świadka oczekiwane były ze specjalnym zainteresowaniem, a to z tego powodu, że była ona obecna przez cały czas w czasie najścia na dom starosty. Jak wynika z opowiadania Kunegundy Turęk, została ona w nocy obudowana strzałami. Docełali do jej uszu, jak się wyrażała, „straszne chodzenie i niesamowite stuk”. Wyszła na ganek od oficyjny i wówczas ujrzała kilkunastu mężczyzn z karabinami. Zajrzała przez dziurkę do klucza do sieni i tam również zobaczyła jakichś mężczyzn. Usłu szał rozkaz: „Wszystko niszczyć, demolować”.

Świadek pobiegła do starosty i powiadała, że przysłała jakas „straszna delegacja”. Świadek razem ze starostą zamknęła się w sypialni, wkrótce jednak napastnicy zaczęli rozbijać drzwi. „Tak strasznie, panie siedło — mówiła Turęka — aż drzązgi lec.ały”. Starosta był niefearny, bosu i rzekł do mnie: „O dla Boga! Czegóż oni chcą ode mnie?”. Ponieważ drzwi do sypialni zaczęły się rozlatywać, świadek wraz ze starostą Bassarą ukryła się w sąsiedniej sypialni, ale i drzwi do sypialni rozbili napastnicy. Jeden z nich wybił filong i wsadził głowę w dziurę. Na pastnik ten wyciągnął „wielki i straszny rewolwer i przystawił go do głowy świadka”. Drugi człowiek w okularach przystawił rewolwer do ust Bassarze. Osobnik ten zapytał: „Czy ty jesteś starostą?” Starosta nie odpowiedział na to pytanie i sta-

świadek musiała go wyręczyć. Turęka, zapytana o starostę, odpowiedziała, że sta rosty nie ma w domu, tylko jego krewny. Przewodniczący: Czy nie słyszała pani aby ktoś mówił, że „przysłałimy podziękować sarosie za wybory?”

Świadek nie przypomniała sobie tego. Świadek Józef Kopfenberg opowiada, że w nocy, kiedy miał wyruszyć z pięcym, zobaczył „chmarę” ludzi. Ktoś rzucił w jego kierunku siekiere, więc świadek uciekł. Usłyszał krzyk: „zabić żydów!”

Później jednak, kiedy demolowano jego sklep, słyszał rozkaz: „Nie bić, tylko niszczyć”. Po trzykrotnym gwizdku i zbiorce, napastnicy oddalił się.

Łajb Waehsberger, handlarz starzyzna, który wyszedł na ulicę, zwabiony hałasem, został pobity przez napastników, ale nie wie, przez których.

Obr. Gajda: Czy pan wie, że w Krakowie przy ul. Szpitalnej mieści się wszechświatowy rząd żydowski?

Przewodniczący: Uchylam do pytania. Ostafici zeznawał Ramdł Szyja.

Obr. Gajewicz: Czy pan wie, że w Wilnie znajduje się jedyna na całym świecie centrala Talmudu?

Przewodniczący uchyla i do pytanie. Na tym rozprawę odroczone do soboty. Przypuszczalnie w sobotę zakończy się przesłuchanie świadków dowodowych, tak że w poniedziałek zacząć zeznawać pierwsi świadkowie odwoadowi. Nie jest wykluczone, że już na sobotę zostaną powołani pierwsi świadkowie obocy. Ze specjalnym zainteresowaniem oczekuje się zeznań inż. Doboszyńskiego.

PODZIĘKOWANIE.

Wielce Szanownym Mistrzom muzyki PP. J. Burskiego, M. Chorzelskiego, St. Czechowskiego, Z. Jalowickiego i E. Steurera za artystyczne i piękne wykonanie utworów muzycznych w czasie nabożeństwa szkolnego najserdeczniej sze podziękowanie składa

Kierownictwo oraz Personal Nauczycielski Pryw. Szkol. Pow. St. Ligęzowski w Częstochowie.

— Zapalki mają stanąć. W chwili obecnej toczą się rokowania ze szwedzką spółką w sprawie rewizji umowy o dzierżawę Monopoli Zapalczanej.

Przy tej sposobności Ministerstwo Skarbu pragnie przeprowadzić obniżkę ceny zapalek do 8 gr. za pudełko normalne i do 4 gr. za małe.

Nie jest wykluczone, że zawartość małego pudełka byłaby powiększona o jedną piątą z pozostawieniem dotychczasowej ceny 5 groszy.

Rokowania są już bliskie zakończenia.

WIOSENNY SEZON z 1.53

ryczałt za pobyt trygodniowy w okresie od 1. V. do 15. VI

IWONICZA ZDROJU

— Z teatru Kameralnego. Dziś, dnia 29 b. m. o godz. 8.30 wiecz. oraz w niedzielę 30 b. m. o godz. 5.45 i 8.30 wiecz. występ gościnie znanej artystki Kalinówny w swym najnowszym repertuarze.

Jubileusz 35-lecia pracy pedagogicznej

pani Zofii Wigurskiej - Folfasińskiej.

Staraniem Komitetu Rodzicielskiego prywatnej szkoły powsz. przy ul. Stawicza 10, urządzona została w dniu 23 bm. uroczystość ku uczczeniu pięknego jubileuszu 35-lecia pracy zawodowej na polu pedagogicznym Przełożonej Szkoły Pani Zofii Wigurskiej-Folfasińskiej.

Mszę św. w kościełku N. M. Panny odprawil ks. pref. Postrach, w obecności Jubilatki z sędziwą matką panią profesorem Wigurską, działawy szkolnej z sztanbarem, pozamięscowych i tutejszych gości, jak i większości rodziców. Nabożeństwo uświetnili solową grą na skrzypcach i organach pp. profesorowie Makosza i Zawadzki.

Dalszy ciąg uroczystości nastąpił w szkole. Zebrali się tam około 150 gości, witanych i podejmowanych przez Komitet Jubileuszowy. Dzieci po odprowadzeniu sztanbaru udaly się do domu, obcho dzily bowiem jubileusz swej przełożonej już w dniu 15 bm.

Wejście Jubilatki, prowadzonej przez byłych jej uczniów: p. dra Frankego i p. mec. Plebanek, powitali zebrani powitaniem z miejsc i długotrwałymi oklaskami. Pierwsze przemówienie wygłosił prezes Komitetu Rodzicielskiego p. Cielowski, wręczając Szan. Jubilatce dar od rodziców wchodzących w skład Komitetu od roku 1930-31, przy czym wiceprezydentką pani Prusińska podała pani Przełożonej piękny bukiet róż. Wręczając swe przemówienie zakończył prezes Komitetu toastem, poczym rozbrzmiało tradycyjne „sto lat”. Następnie przemawiali: b. przełożona Seminarium Ochroniarek p. Żelistańska, mec. Plebanek w imieniu byłych wychowanków, p. senator Zbiernicki, inspektor szk. p. Langie i p. Penconkova w imieniu nauczycielstwa szkoły składając również kwiaty i piękny prezent. Pani Wigurska - Folfasińska w gorących słowach złożyła podziękowanie wszystkim za okazane dowody serdeczności, przywiązania i zaufania. Prezes Komitetu od czytał liczne telegramy gratulacyjne. Poczym pożegnano Czciogodną Jubilatke, unosząc ze sobą miłe wspomnienia serdecznych stosunków, łączących szkołę z rodzicami.

Redakcja naszego pisma składa Sz. Jubilatce życzenia dalszej owocnej pracy na niwie pedagogicznej. Ad multos annos!

Sprawa budowy szkoły na Ost. Groszu

posuwa się naprzód.

Towarzystwo Przyjaciół m. Częstochowy, Oddział Ostatni Grosz, na swoim zebraniu powołało do życia sekcję, której wyłącznym zadaniem jest realizacja budowy szkoły na Ostatnim Groszu.

Doceniając ważność budowy szkoły w najbliższej dzielnicy naszego grodu, protektorat nad tą akcją łaskawie objęli: J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina, p. starosta Wł. Rozmarynowski, p. generał

Gąsiorowski i p. prezydent J. Szczodrowski.

Wyżej wymieniona sekcja, która stanowi Komitet Budowy Szkoły, rozwinęła działalność propagandową i zbiorczą, mając przekonanie, że społeczeństwo poprzecz rozpoczęta akcje.

Do ofiar, które już wpłynęły od mieszkańców Ostatniego Grosza przybywały ofiary, składane indywidualnie przez szereg osób.

Apel Komitetu Budowy Szkoły skierowany do pracowników Rzeźni Miejskiej znalazł przychylny odzew. Pan dyr. Czerwiński, pracownicy umysłowi i fizyczni Rzeźni Miejskiej zadeklarowali jednorodniowy zarobek na rzecz budowy szkoły.

Wyżej wymienieni ofiarodawcy niech stanowią początek łańcucha publicznych ofiar, które pełną naprzód sprawę budowy szkoły.

Wszyscy, którym tak ważna sprawa nie może być obojętna, odpowiedzą na apel, tworząc dalsze ognia łańcucha ofiar.

S. K. K.

— Z uroczystości pierwszej Komunii św. dla dzieci Szkoły p. Ligęzowski. W dzień Bożego Ciała w kościele Najśw. Maryi Panny odbyła się podniosła uroczystość Pierwszej Komunii św., udzielonej dzieciom przyw. szkół powszechnych przez ks. prefekta Józefa Postracha. W pobojnym skupieniu, niosąc swój sztanbar szkolny, stąpili dzieci w progę kościoła. Towarzystwa dzieciom przełożona szkoły p. St. Ligęzowska, personel nauczycielski, oraz liczni rodzice. W czasie uroczystego nabożeństwa kwintet smyczkowy w osobach pp. J. Burski, M. Chorzelskiego, St. Czechowskiego, Z. Jalowickiego i E. Steurera wspaniale wykonał kilka utworów najnoważniejszych kompozytorów, jak Bacha, Händla, Rossini i innych. Ks. prefekt w serdecznych słowach wyraził radość, jaką zgrywały dzieci Bogu oraz wskazał na wielką moc modlitwy dziecięcej, zanoszonej do Boga w stanie jasności.

Dalszy ciąg uroczystości odbył się w lokalu szkolnym, gdzie podejmowano dzieci śniadaniem. Wśród radosnego nastroju za padaly chwile powagi z okazji wygłoszenia pięknych wierszy religijnych.

Uświetnienie dnia. Pierwszej Komunii św. niewątpliwie znalazł głęboki odzew wśród katolickiego społeczeństwa, a przede wszystkim we wdzięcznych serduszkach dzieci.

— Wielka zabawa z loterią w „Tivolii”. Staraniem Komitetu Rodzicielskiego oraz Patronatów Klasowych państw. Gimnazjum im. R. Traugotta odbędzie się dnia 6 czerwca w ogrodzie „Tivolii”, Aleja Kościuszki, wielka zabawa ogrodowa „połączona z bogatą w piękne i cenne fanty zaopatrzona loteria fantowa. — Wesołe i ciekawe niespodzianki na scenie. — koncert z orkiestr, — wieczorem ognie sztuczne i dancng. — Dla amatorów bridgea zacisne altanki. — Dobry i nie drogi bufet na miejscu. — Niskie ceny wejścia oraz losów loteryjnych, z których co drugi wygrywa. — Początek o godz. 15-ej.

Cel, oraz ustalona już tradycja tej we solej zabawy, z której cały dochód prze znaczony na kolonie letnie dla niezamożnych uczniów gimnazjum, zachęca zapewne szerokie rzesze publiczności naszego miasta, do uczestnictwa w tej nader miłej i urozmaiconej imprezie.

— Absolwenci publ. szkół doksz. zawodowych. Na podstawie przeprowadzonych egzaminów w dn. 24 i 26 b. m. świadectwa ukończenia Szkoły otrzymali pp. Stanisław Barankiewicz, Teodor Chęciński, Tadeusz Kapkowski, Zygmunt Matkowski, Czesław Płaza, Wiesław Szczepański, Julian Szezułka w zawodzie slusarskim; Ignacy Markiewicz w zawodzie kowalskim; Longin Jagusiak, Mieczysław O. grodniczek w zawodzie kotlarskim; Stanisław Wypych w zawodzie stolarskim; Henryk Hrabia, Antoni Knyśak, Kazimierz Machnik, Bogusław Otrębski, Florian Pawłowski, Stefan Pietrzak, Piotr Rybak, Wacław Skalik, Ignacy Wożyra w zawodzie rzeźniczo wędliniarskim; Kaswery Olszewski w zawodzie malarskim; Tomasz Socha w zawodzie fryzjerskim. Stefan Puchała, Kazimierz Skrzypczak w zawodzie krawieckim i Zygmunt Biernacki w zawodzie rymarskim.

— 44.396 osób skierowano do pracy w marcu r. b. Według ostatnich obliczeń wojewódzkiego biura Funduszu Pracy i ich ekspozytury skierowały do pracy w ciągu marca r. b. 44.396 osób, t. j. dwa razy tyle co w lutym r. b. W ogólnej liczbie skierowanych do pracy znajdowało się 40.130 mężczyzn i 4.266 kobiet. Na terenie województw centralnych skierowano do pracy 14.843 osób, w tym w Warszawie 2.829, w województwach

Kino „EDEN“ i Aleja 12.

Przepiękny film wiedeński!

Wiedeń miasto moich marzeń

Wzruszająca historia miłosa z życia wiedeńskiego. Role główne: Magda Schneider, Leo Slezak, Wolf Albach Ruffly i inni artyści wiedeńscy.

NADPROGRAMY. Ceny zwykłe. Początek w święta o godzinie 3-jej

Uwaga! W niedzielę, o godz. 12.30 tylko 1 poranek
MOSKWA — SZANGHAJ z POLĄ NEGRI.

twach wschodnich 863, w zachodnich 23.282, w tym na Śląsku 11.114, oraz na terenie województw południowych — 5.408 osób.

Z ogólnej liczby skierowanych do pracy w marcu r. b. przypada na grupę robotników przemysłowych 40.358 osób (górnicy 3.158, hutnicy 299, metalowcy 2.195, włókiennicy 1.032, robotnicy budowlani 2.704, inne zawody 1.631, nie wykazujący zawodu 29.339), robotników rolnych 1.380, pracowników umysłowych 1.395, młodocianych 219, oraz na służbę domową 1.044 osób.

Przyczyny katastrofy w Kielecczyźnie

Czerwiec mieliśmy w maju. — Przyszli powiew od bieguna — odpocznijemy w chłodzie.

Na terenach województwa kieleckiego, nawiedzonych huraganową burzą, przebywała specjalna ekspedycja Państwowego Instytutu Meteorologicznego w celu przeprowadzenia studiów nad przyczynami tej katastrofy.

Ustalono m. in., że opady, które nawięzły Kielecczyznę były większe, niż początkowo przypuszczano. Stwierdzono mianowicie, że np. w okolicach Miechowa opad wyniósł 66 mm., a pod Okuszem aż 80 mm.

Tak gwałtowne nasilenie opadów dawno już nie było notowane na ziemiach polskich.

Stan atmosfery, jaki wytworzył się w okresie ostatnich paru tygodni jest również dość rzadkim zjawiskiem w naszym kraju. Miesiąc maj znajdował się całkowicie pod wpływem masy powietrza kontynentalnego, napływającego z południa, wówczas gdy powietrze to dominuje u nas zazwyczaj dopiero w czerwcu i lipcu.

W r. b. lato „pośpieszyło” się o miesiąc. Czy wobec tego skończy się też wcześniej?

W każdym bądź razie wobec anormalnych upałów majowych, należy przypuszczać, że czerwiec może również splotać figla i będzie dżdżysty i chłodniejszy.

W chwili obecnej utrzymuje się jeszcze w Polsce przewaga ciepłych mas powietrza kontynentalnego, które jednak coraz bardziej wypierane jest przez powietrze polarno-morskie, napływające z północnego zachodu. Nocy dzisiejszej zanotowano silniejszy napływ powietrza chłodnego, co spowodowało w zachodnich i północnych dzielnicach kraju zamurzenie i ochłodzenie.

Rano niemal cały kraj znalazł się pod wpływem powietrza polarno-morskiego. Nastąpiło ochłodzenie w granicach od 13 stopni zanotowanych na omorzu do 22 stopni, zanotowanych na Wołyniu.

Ochłodzenie to potrwa 2 — 3 dni.

1.746.892 ubezpieczonych w Częstochowie 39.058

Według ostatnich obliczeń na 1 marca r. b. w ubezpieczalniach społecznych na terenie całego kraju ubezpieczonych było 1.746.892 pracowników, zgłoszonych przez 429.269 zakładów pracy.

Ubezpieczeni na wypadek choroby podlegało 1.702.621 osób, ubezpieczeniu emerytalnemu pracowników umysłowych 578.617, ubezpieczeniu emerytalnemu robotników 1.395.335, oraz ubezpieczeniu od wypadków w zatrudnieniu 1.709.570 osób.

Liczba ubezpieczonych w większych ubezpieczalniach przedstawiała się następująco: Warszawa 330.295, Łódź 176.333, Kraków 79.589, Łwów 76.973, Sosnowiec 73.626, Poznań 68.633, Częstochowa — 39.058, Wilno 45.023, Bielsko 34.249, Bydgoszcz 31.918, Równe 30.708, Lublin — 30.610 ubezpieczonych.

Znachor z Cieżkowice przed Sądem Okręgowym.

Przed Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Radomsku stanął przed kłkudniami znachor Alojzy Drzewiecki, że wsi Cieżkowice, pow. radomszczańskiego, oskarżony o nielegalne uprawianie praktyki lekarskiej.

Przed kilku laty Drzewiecki powrócił z

Francji i zaczął w okolicznych dworcach pracować jako sezonowy robotnik rolny. Pewnego razu jednej z właścicielek majątku poraził na długoletnią i przewlekłą chorobę użycie pewnych ziól, po których chora powróciła całkowicie do zdrowia. Przypadek ten zyskał „cudotwórcy” wielki rozgłos wśród okolicznych wieśniaków, którzy zaczęli uważać Drzewieckiego za specjalistę w leczeniu przewlekłych i przy krzych chorob. Drzewiecki, pasowany na „cudotwórcę”, osiadł we wsi Borzykowa i zaczął przyjmować chorych, lecząc ich ziołami, według własnych recept.

Pomieważ rzeczywiście udało mu się kilka poważnie chorych klientów wyleczyć, sława jego rosła, a szukający u niego porady lekarskiej rekrutowali się nie tylko z pośród wieśniaków. Wiemy, że szereg osób z pośród inteligencji z Radomska było klientami Drzewieckiego...

„Cudowny lekarz” — Drzewiecki od klientów ewych nie pobierał wynagrodzenia, a jedynie pobierał opłatę za dostarczenie leku — zioła, które sam chorem dostarczał. „Płaciło się „co łaska”, co wynosiło 2—3 zł. od osoby. Pomieważ Drzewiecki cieszył się „wzięciem” i poczekalniami go stale była przepełniona, przeto zarobki dziennie jego wynosiły niejednokrotnie kilkadziesiąt zł. Drzewiecki w krótkim czasie doszedł do poważnej fortuny i przeniósł się do wsi Cieżkowice, gdzie zamieszkał we własnej wili. Będąc pewnym swych „niezawodnych” metod leczniczych udzielał porad we wszystkich wypadkach, stosując — zioła, jako jedynie skuteczne lekarstwa. Zdarzały się wypadki, że znachor leczył chorego ziołami na reumatyzm, a w istocie wezwany lekarz stwierdził gruźlicę lub tyfus. Wobec tego na znachora wnoszono skargi, a starostwo nałożyło na niego grzywnę. Drzewiecki za n teresywały się władze pow. i izba lekarska co doprowadziło właśnie do sprawy są dowej. W wyniku rozprawy Drzewiecki skazany został na 6 miesięcy więzienia.

Znachor w ciągu kilku lat swej praktyki zdolał za naiwnych ludzi wyćnać znaczne sumy, co pozwoliło mu ostatnio na być duży majątek w Zarkach pod Częstochową, co nie zdarza się każdemu lekarzowi.

— Zameldowa o pobiciu. Krasowski Marian (ul. B. Joselewicza 1) zameldował w policji, że w dniu 6 bm. na Rynek Narutowicza pobity został przez Więckowskiego Bronisława, doznając lekkiego uszkodzenia ciała.

— Zona pobita przez męża. Sitek Mieczysława (Bór 11) zameldowała w policji o pobiciu jej przez męża Jana Sitka, który już za pobicie jej został skazany na jeden miesiąc aresztu.

— Przywłaszczenie garderoby. Giff Tomasz, zam. w Nowej Wsi, zameldował w policji o przywłaszczeniu garderoby wart. 60 zł. przez Reginę Nowak, zam. przy ul. Garibaldięgo nr. 79, którą powierzył jej do przechowania.

— Zamiast złota — mosiądz. Kawecka Zofia (Kiedrzyńska 60) zameldowała w policji, że na Rynek Narutowicza kupiła od nieznaney kobiety parę kolczyków, rzekomo złotych za 5 zł. Jak się okazało, kolczyki te są mosiężne, zaś sprzedawczynią była Kołacz Rozalia, zam. w Częstochowie, przy ulicy Paulińskiej nr. 70.

„Głupia Lola” znalazła się...

W okolicy Kamienicy Polskiej i Koziegłówo od wojny światowej znana była ogólnie po wsiach bezdomna dziewczyna umysłowo chora, którą powszechnie nazywano „głupia Lola”. Była to córka leśniczego rosyjskiego Biedzienczuka z leśnictwa Siedlec pod Koziegłowami. — Z chwilę wybuchu wojny światowej, kiedy ojciec „Loli”, leśniczy Biedzienczuk, zwolniony został z posady i musiał wraz z rodziną opuścić uroczą leśniczkową Siedlec, udając się na tułaczkę w drogę do Rosji, córka „Lola”, kilkunastoletnia podówczas panienka, učenica gimnazjum, nie mogąc przewyćczyć tych ciężkich przejść, zwiariowała... Rodzice „Loli” więc powędrowali do Rosji i wszelki słuch o nich zaginął, a „Lola” pozostała na miejscu, tułając się po wsiach i żyjąc

Kino Teatr „Stylowy”

Dla zwolentów silnych przeżyć. Film tysiąca emocji i niezapomnianych wrażeń To tylko można być „Władca podwodnego świata” (Conquers the World) w roli głównej **Lon Chaney.**

W niedzielę, o godz. 12.30 poranek

KLUB KOBIEC

z bogatą filmów Meyerling i Niepoń,

z litości miłosiernych ludzi. Przed kilku laty jednak „Lola” zaginęła bez wieści i ogólnie mniemano, że już nie żyje, nie szczędzono przymet plotek na temat jej tragicznego jakoby zaginięcia, choć w międzyczasie krążyły również takie wersje, że „Lola”, która była ładną panną, wyleciała się ze swej choroby umysłowej i dobrze wyszła zamaż...

W tych dniach atoli wbrew wszelkim tym plotkom i wersjom, „Lola” pojawiła się znowu w naszej okolicy po 6-ciu latach nieobecności. Lecz jakże zmieniona i wyniszczona zjawia się teraz „Lola”, ani śladu urodzivej panny, „czarobrowej krasawicy” rosyjskiej, jaka była „Lola” przed kilku laty... Jest to już tylko schorowana i złamana kobieta, która cudacznie ubrana odwiedza swoich ziomków po wsiach i ochryplym głosem śpiewa rosyjskie romanse cygańskie... Na dobitkę w czasie ubiegłych Zielonych Świąt dostała się „Lola” na wesele we wsi Siedlec, gdzie, w nieodłącznej na wiejskim weselu bijatyce, „Lola” także „obserwała” porządnie i niebezpiecznie podbite ma lewe oko. W tej samej wsi Siedlec, gdzie ojciec „Loli” był niedugim „panem całą gebą”, jako rosyjski leśniczy, „Lola” została poturbowana przez pijanych parobczaków. *Jot.*

— Nocne dyżury apteki.

W nocy z dnia 29 na 30 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, p. Zielńskiego — na Zawodzin.

W nocy z dnia 30 na 31 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicza — Nowy Rynek Nr. 6, p. Otrębskiego — ul. Wielńska Nr. 18.

Z Sądu Okręgowego

podrzucił wieśniakowi przemycaną sacharynę.

Niezwykłą sprawę rozpatrywał Sąd Okręgowy. Na ławie oskarżonych zasiadli strażnik graniczny Józef Antczak i mieszkaniec wsi Lebki Mikołaj Paruzel, oskarżeni o podrzucenie przemycanego towaru osobie trzeciej, celem jej skompromitowania.

W dniu 18 stycznia ub. r. na posterunek graniczny w Herbach zgłosił się Augustyn Krawczyk i zameldował, że u Piotra Lebka we wsi Lebki, gm. Węglowice, znajduje się sacharyna, pochodząca z przemytu.

Podczas dokonanej przez straż graniczną rewizji istotnie znaleziono w mieszkaniu Lebka 500 gramów sacharyny, 31 paczek kamieni do zapalniczek oraz 8 zapalniczek.

Lebek nie przyznał się do winy twierdząc, że paczki zostały mu prawdopodobnie podrzucone przez strażnika Antczaka który jest u niego sublokatorom.

Dochođenje wykazało, że istotnie Antczak, chcąc na tle osobistych porachunków skompromitować swego gospodarza, przy pomocy Mikołaja Paruzela podrzucił mu sacharynę, kamienie i zapalniczki.

Sąd skazał Paruzela na 7, Antczaka zaś na 10 miesięcy więzienia.

Dwie osoby zabite

od uderzenia pioruna.

W dniu 27 bm. o godzinie 19 m. 40 w czasie burzy, od uderzenia pioruna, we wsi Napoleon zabita została 18-letnia Rozalia Górnik oraz sponęły doszczętnie zabudowania jej ojca, Józefa Górnik. — Straty wynoszą 2500 zł.

W tymże czasie we wsi Zimna Woda, również od pioruna powstał pożar w zabudowaniach Smorąg Marii, które doszczętnie sponęły oraz sponęły zabudowania należące do Szulc Antoniny, przy czym zabity został jej mąż. Straty w tym drugim wypadku ogólnie wynoszą 5100 złotych.

— Ukradł białe. Barański Roman, zam. przy ulicy Żurawiej nr. 13, zameldował w policji, że Złotnik Michał, zam. przy ulicy Sokolej nr. 9, skradł mu ze strychu białe wartości 100 zł.

— Nielegalnie posiadał broń palną. — W dniu 21 bm. zakwestionowano nielegalnie posiadaną broń palną Janowi Krysikowi, zam. we wsi Malina, gm. Kłobuck.

— Do odebrania. W II-im Komisariacie znajduje się do odebrania znaleziona

torbka damska, w której znajduje się klucz od zatrasku, prawa właścicielka zgłosić się może po odbiór w godzinach urzędowych.

— Zmarła po upadku z roweru. W dn. 26 bm. w szpitalu Ubezpieczalni zmarła Grobelak Władysława, zam. przy ulicy Mirowskiej nr. 83, która przebywała tam na kuracji, z powodu doznanego wstrząsu mózgu, wskutek upadku z roweru w dniu 23 bm.

Kronika sportowa

Z Częst. Tow. Cyklistów.

Dzisiaj, w niedzielę, zbiórka członków CTC. o godz. 7 r. przed lokalem Tow., Aleja 24. Dwie krakowskie drużyny na czele Ligi.

Trzy ligowe mecze czwartkowe przyniosły następujące wyniki: w Krakowie miejscowe „derby” zakończyły się na remis 1:1 przy czym Cracovia zatrzymała pierwsze miejsce w tabeli, a jej rywalka Wisła — wysunęła się na drugie miejsce. W Łodzi spotkali się maruderzy ŁKS i Pogoń, Lwo wianie najnie spodziewanej użyskali wynik bezbramkowy, który przyniósł im jeden punkt, lecz nie poprawił pozycji w tabeli. Warszawianka prowadziła w meczu z Garbarnią 4:1 i blińska była porażki, gdyż goście doprowadzili stan meczu do 4:3. Ostatecznie skończył się na... strachu i wyniku brzmiał 5:4.

Wyślij kolarski o mistrz. woj. kieleckiego. Z polecenia K.O.Z.K. Klub sport. „Stradom” urządza w dniu 30 bm. II eliminacyjny wyścig o mistrzostwo woj. kieleckiego na trasie 125 km.

Start g o godz. 8 rano z placu Pierackiego przez Kawodrę - Gnaszyn - Blachowię - Herby - Kalinę - Boronów - Piasek - Żyglin - Żyglinek - Sośnicę — do półmiska w Kozłowej Górze i tą samą drogą do mety w Kawodrze.

Cuda i dziwy

wystawy paryskiej.

Wystawa paryska obfitować będzie w niezwykle ciekawe i oryginalne atrakcje, oparte na postępach techniki. Tak np. w pawilonie lotniczym odbywać się będą wśród chmur na... nieruchomym samolocie — loty, nie unosząc się wcale w powietrze. W olbrzymiej hali pod kopułą wysokości 50 m., posuwać się będą sztucznie wytworzone obłoki „Pasażerowie” siedząc w kabinie samolotu, widzieć będą pejzaż, plastycznie odtwarzający nowe lotnisko w Le Bourget, który, przez odpowiednie efekty perspektywiczne, będzie się oddalał, a następnie zbliżał do nieruchomego samolotu, da jąc się sędzącemu w kabinie zupełnie złudzenie unoszenia się i opadania samolotu.

Koło Planetarium zostanie otwarty park atrakcyjnych naukowych, z których najciekawszą będzie lot w rakiecie astronautycznej. „Trick” będzie oparty również na złudzeniu optyczno-perspektywicznym. Pasażerowie, zajmując miejsce we wnętrzu olbrzymiego pocisku, będą mieli wrażenie błyskawicznego unoszenia się w powietrze ku księżycowi, którego tarca będzie się stale zbliżała. Rakietą odbywać będzie podróż tylko „do księżycyca”, jako ciała niebieskiego, najlepiej zbadanego i które przez to samo najłatwiej można było plastycznie odtworzyć. Pejzaż, widziany z okna rakiety będzie dokładnym odwzorowaniem tarczy księżycowej na podstawie zdjęć fotograficznych, dokonanych przez największe teleskopy.

Niezwykle ciekawe będą urządzenia Planetarium. Będzie ono zaopatrzone w 119 silnych aparatów projekcyjnych, regulowanych i synchronizowanych przez instalację motorową, które pozwolą obserwować pod kopułą wys. 23 m. firmament, zarówno taki, jaki jest widziany pod szerokością geograficzną Paryża, jak i na biegunie północnym na równiku etc.

Na srebrnym ekranie

Kino „Stylowy” wyświetla bardzo interesujący film p. t. „Władca podwodnego świata”. Scenarzysta puścił wodze fantazji, roztaczając obraz życia w Atlantydzie, odnalezioną przez łódź podwodną na dnie oceanu. Pośród maszyn, transmisyj, na tle cudacznej mieszaniny dwu kultur przesuwa się demoniczna postać drapieżnego okrutnika, dążącego przy pomocy najbardziej nowoczesnych środków do zniszczenia górnego świata. Fantastyczne pomysły są w filmie doprowadzone do absurdu, ale mniejsza z tym, skoro chodziło tylko o zabawienie oka widza znakomicie zrobionymi scenami szalonych galopad, pedących kwadry, walk „robotów”, pół-maszyn z użyciem „skorochołów”, „monoplanów”, niewidzialnych promieni, rakiet i t. d. Wiele scen wywołuje ponad to dreszcz emocji.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

WYJAZD b. PREMIERA BALDWINA
Londyn, 29.5. — Premier Baldwin wraz z małżonką opuścił Londyn udając się na trzytygodniowy wyprawczynek do wiejskiej siedziby premierów w Chequers.

BOMBARDOWANIE BARCELONY.

Barcelona, 29.5. — Ub. nocy dwa samoloty powstańcze rzuciły szereg bomb na Barcelonę. Liczba ofiar i szkód nie została jeszcze ustalona.

POLSCY BOKSERZY PRZEGRALI W AMERYCE.

Nowy Jork, 29.5. — W pięściarskich rozgrywkach międzykontynentalnych Europa — Ameryka obaj polscy bokserzy zostali pokonani przez pięściarzy murzynów amerykańskich. Chmielowski przegrał na punkty w trzeciej rundzie, również Polus uległ w trzeciej rundzie.

KRWAWA ZAJŚCIA W ZAKŁADACH FORDA.

Detroit, 29.5. — Przedstawiciel demokracji Robinson, zażądał od kongresu stanu Michigan przeprowadzenia śledztwa w sprawie zajść, jakie wydarzyły się w zakładach Forda. Według ostatnich doniesień, zajścia te miały przebieg poważniejszy, niż to pierwotnie donoszono. Poza dwiema osobami ciężko rannymi około 40 osób miało odnieść kontuzje.

BAL PANUJĄCYCH.

Londyn, 29.5. — Angielska para królewska wydała wczoraj w Pałacu Buckingham drugi bal po koronacji. Z okazji 70 rocznicy urodzin królowa była obecna na balu, otoczona swymi synami.

W balu wzięli udział członkowie 17 rodzin panujących, m. in. król Egiptu, grecki następca tronu ks. Mikołaj, książę i księżna Hessii, książę i księżna Sziszibu, arabski następca tronu, następca tronu Szwecji z małżonką i Emir Jemenu.

ZAKOŃCZENIE BLOKADY I GŁODÓWKI W SZKOLE BUDOWY MASZYN.

Warszawa, 29.5. — Po trzydniowej blokadzie i jednodniowej głodówce 300 słuchaczy szkoły im. Wawelberga i Rotwanda strajk ten został zlikwidowany w

Kupicie tylko pocztówki wiałobawne

Płękno Jasnej Góry

w akwarel art. - mał. T. Cieśliewskiego

Skład główny:

Księgarnia „Gońca Częstochowskiego”, II Aleja Nr. 26.

Uwaga!

Kupiec, przemysłowiec, rolnik, rzemieślnik i t. p. Iachowy człowiek, rozumiejący swój własny interes, ogłasza się tylko w poczytym Dzienniku, jakim jest

„Gońca Częstochowski” II Aleja 26 Sklep i 52 Administracja piśmna.

WORI „ANTIMOL” do przechowywania garderoby na lato do nabycia w Sklepie „Gońca”

Kino „Luna”

Dzisiaj i w niedzielę 30 b.m. początek o godz. 3. poraz ostatni Bohaterowie „Eskimo” MALA I LOTUS w ejozycyjnym filmie p. t.

Ostatni Pogonin

Nad program: BRACIA Noc w Operze MARK w arcykomedii

W niedzielę 30 bm. o g. 12.30 po raz ostatni Poranek polska kom. **Dorożkarz № 13** Ceny 1/2 salki 35 i 54 cr.

Technicznie film postawiony na doskonałym poziomie. Uwagę przykuwa wykonawca jednej z głównych ról bohaterów Lon Chaney jr., odznaczający się wspaniałym torsem rzymskiego gladiatora, a fenomenalnym sportowcem, atletą i akrobata w jednej osobie. — Nad program pokaz tańców ludowych i groteska rysunkowa z Betty Boop. (—.)

wyniku konferencji specjalnej delegacji u p. premiera Składowskiego. Jak wiadomo, słuchacze przez blokadę i głodówkę protestowali przeciw zamierzona degradacji tej wyższej szkoły do rzędu szkół licealnych.

KARY NA DEMONSTRANTÓW.

Warszawa, 29.5. — W sądzie starościskim zapadły wyroki na tych wszystkich, którzy w poniedziałek ub. w czasie demonstracyjnego strajku żydowskiego urządzali brawerie w dzielnicy północnej i za opór policji znaleźli się w komisariatach. Takich zatrzymanych było osób 12. Zapadły wyroki, skazujące każdego na bezwzględny areszt od 7-u do 14 dni.

Huragan nad morzem

Gdynia, 29.5. — Wczoraj około godziny 13-ej rozszalał się nad wybrzeżem i powiewem morskim huraganowy wiatr. Siła wiatru dochodziła do 11 stopni według skali Beauforta. Setki drzew zostało wyrwanych z korzeniami, bądź połamanych. Wychura i łamiące się drzewa poprzerywały linie telefoniczne. W wielu miejscowościach szosy zostały zatarasowane leżącymi w poprzek niemi. Wicher porwał posypania z dachów przewracał załadowane wozy, w Lisewie zaś zwałił szopę fabryczną przy cegielni. Na morzu rozszalał się sztorm, który poczynił bardzo wielkie szkody. Prawie wszystkie sieci zostały porwane. Straty, poniesione przez rybaków, są bardzo znaczne. W nocy wiatr i sztorm sączą sianką.

POŻAR BIELICY NAD NIEMNEM.

Lida, 29.5. — Z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar w mieścieku Bielica nad Niemnem. Zanim zdołano zaalarmować straż pożarną, ogień w ciągu jednego kwadransu strawił 60 budynków. W akcji ratunkowej udział wzięły 2 ochotnicze strażce pożarne z Lidy, 2 strażce wojskowe i kilka straż policyjnych wsi. Ogółem sponęło 75 domów. Bez dachu nad głową pozostało 78 rodzin. Garnizon wojskowy w Lidzie wysłał do Bielicy kuchnię z żywnością dla porażonych. Straty jeszcze nie ustalono, w każdym razie są one b. duże. Jest to w tym roku już drugi pożar Bielicy, z której pozostały tylko zgliszca. Sponęły prawie wszystkie domy. Uratowano kościół, szkoły i urzędy. W czasie pierwszego pożaru, w kwietniu r.b., sponęło sześćdziesiąt kilka budynków.

Z dn. 30 maja b. r. uruchomiono autobus „B” na linii: Dworzec kolej. — Jasna Góra z rozkładem jazdy:

Z dworca kolej do Jasnej Góry: 7.30, 8, 8.30, 9, 9.30, 10, 10.30, 11, 11.30, 12, 12.30, 13, 13.30, 14, 14.30, 15, 15.30, 16, 16.30, 17, 17.30, 18, 18.30, 19, 19.30, 20, 20.30, 21, 21.30, 22, 22.30, 23, 23.30, 24, 24.30, 25, 25.30, 26, 26.30, 27, 27.30, 28, 28.30, 29, 29.30, 30, 30.30, 31, 31.30, 32, 32.30, 33, 33.30, 34, 34.30, 35, 35.30, 36, 36.30, 37, 37.30, 38, 38.30, 39, 39.30, 40, 40.30, 41, 41.30, 42, 42.30, 43, 43.30, 44, 44.30, 45, 45.30, 46, 46.30, 47, 47.30, 48, 48.30, 49, 49.30, 50, 50.30, 51, 51.30, 52, 52.30, 53, 53.30, 54, 54.30, 55, 55.30, 56, 56.30, 57, 57.30, 58, 58.30, 59, 59.30, 60, 60.30, 61, 61.30, 62, 62.30, 63, 63.30, 64, 64.30, 65, 65.30, 66, 66.30, 67, 67.30, 68, 68.30, 69, 69.30, 70, 70.30, 71, 71.30, 72, 72.30, 73, 73.30, 74, 74.30, 75, 75.30, 76, 76.30, 77, 77.30, 78, 78.30, 79, 79.30, 80, 80.30, 81, 81.30, 82, 82.30, 83, 83.30, 84, 84.30, 85, 85.30, 86, 86.30, 87, 87.30, 88, 88.30, 89, 89.30, 90, 90.30, 91, 91.30, 92, 92.30, 93, 93.30, 94, 94.30, 95, 95.30, 96, 96.30, 97, 97.30, 98, 98.30, 99, 99.30, 100, 100.30, 101, 101.30, 102, 102.30, 103, 103.30, 104, 104.30, 105, 105.30, 106, 106.30, 107, 107.30, 108, 108.30, 109, 109.30, 110, 110.30, 111, 111.30, 112, 112.30, 113, 113.30, 114, 114.30, 115, 115.30, 116, 116.30, 117, 117.30, 118, 118.30, 119, 119.30, 120, 120.30, 121, 121.30, 122, 122.30, 123, 123.30, 124, 124.30, 125, 125.30, 126, 126.30, 127, 127.30, 128, 128.30, 129, 129.30, 130, 130.30, 131, 131.30, 132, 132.30, 133, 133.30, 134, 134.30, 135, 135.30, 136, 136.30, 137, 137.30, 138, 138.30, 139, 139.30, 140, 140.30, 141, 141.30, 142, 142.30, 143, 143.30, 144, 144.30, 145, 145.30, 146, 146.30, 147, 147.30, 148, 148.30, 149, 149.30, 150, 150.30, 151, 151.30, 152, 152.30, 153, 153.30, 154, 154.30, 155, 155.30, 156, 156.30, 157, 157.30, 158, 158.30, 159, 159.30, 160, 160.30, 161, 161.30, 162, 162.30, 163, 163.30, 164, 164.30, 165, 165.30, 166, 166.30, 167, 167.30, 168, 168.30, 169, 169.30, 170, 170.30, 171, 171.30, 172, 172.30, 173, 173.30, 174, 174.30, 175, 175.30, 176, 176.30, 177, 177.30, 178, 178.30, 179, 179.30, 180, 180.30, 181, 181.30, 182, 182.30, 183, 183.30, 184, 184.30, 185, 185.30, 186, 186.30, 187, 187.30, 188, 188.30, 189, 189.30, 190, 190.30, 191, 191.30, 192, 192.30, 193, 193.30, 194, 194.30, 195, 195.30, 196, 196.30, 197, 197.30, 198, 198.30, 199, 199.30, 200, 200.30, 201, 201.30, 202, 202.30, 203, 203.30, 204, 204.30, 205, 205.30, 206, 206.30, 207, 207.30, 208, 208.30, 209, 209.30, 210, 210.30, 211, 211.30, 212, 212.30, 213, 213.30, 214, 214.30, 215, 215.30, 216, 216.30, 217, 217.30, 218, 218.30, 219, 219.30, 220, 220.30, 221, 221.30, 222, 222.30, 223, 223.30, 224, 224.30, 225, 225.30, 226, 226.30, 227, 227.30, 228, 228.30, 229, 229.30, 230, 230.30, 231, 231.30, 232, 232.30, 233, 233.30, 234, 234.30, 235, 235.30, 236, 236.30, 237, 237.30, 238, 238.30, 239, 239.30, 240, 240.30, 241, 241.30, 242, 242.30, 243, 243.30, 244, 244.30, 245, 245.30, 246, 246.30, 247, 247.30, 248, 248.30, 249, 249.30, 250, 250.30, 251, 251.30, 252, 252.30, 253, 253.30, 254, 254.30, 255, 255.30, 256, 256.30, 257, 257.30, 258, 258.30, 259, 259.30, 260, 260.30, 261, 261.30, 262, 262.30, 263, 263.30, 264, 264.30, 265, 265.30, 266, 266.30, 267, 267.30, 268, 268.30, 269, 269.30, 270, 270.30, 271, 271.30, 272, 272.30, 273, 273.30, 274, 274.30, 275, 275.30, 276, 276.30, 277, 277.30, 278, 278.30, 279, 279.30, 280, 280.30, 281, 281.30, 282, 282.30, 283, 283.30, 284, 284.30, 285, 285.30, 286, 286.30, 287, 287.30, 288, 288.30, 289, 289.30, 290, 290.30, 291, 291.30, 292, 292.30, 293, 293.30, 294, 294.30, 295, 295.30, 296, 296.30, 297, 297.30, 298, 298.30, 299, 299.30, 300, 300.30, 301, 301.30, 302, 302.30, 303, 303.30, 304, 304.30, 305, 305.30, 306, 306.30, 307, 307.30, 308, 308.30, 309, 309.30, 310, 310.30, 311, 311.30, 312, 312.30, 313, 313.30, 314, 314.30, 315, 315.30, 316, 316.30, 317, 317.30, 318, 318.30, 319, 319.30, 320, 320.30, 321, 321.30, 322, 322.30, 323, 323.30, 324, 324.30, 325, 325.30, 326, 326.30, 327, 327.30, 328, 328.30, 329, 329.30, 330, 330.30, 331, 331.30, 332, 332.30, 333, 333.30, 334, 334.30, 335, 335.30, 336, 336.30, 337, 337.30, 338, 338.30, 339, 339.30, 340, 340.30, 341, 341.30, 342, 342.30, 343, 343.30, 344, 344.30, 345, 345.30, 346, 346.30, 347, 347.30, 348, 348.30, 349, 349.30, 350, 350.30, 351, 351.30, 352, 352.30, 353, 353.30, 354, 354.30, 355, 355.30, 356, 356.30, 357, 357.30, 358, 358.30, 359, 359.30, 360, 360.30, 361, 361.30, 362, 362.30, 363, 363.30, 364, 364.30, 365, 365.30, 366, 366.30, 367, 367.30, 368, 368.30, 369, 369.30, 370, 370.30, 371, 371.30, 372, 372.30, 373, 373.30, 374, 374.30, 375, 375.30, 376, 376.30, 377, 377.30, 378, 378.30, 379, 379.30, 380, 380.30, 381, 381.30, 382, 382.30, 383, 383.30, 384, 384.30, 385, 385.30, 386, 386.30, 387, 387.30, 388, 388.30, 389, 389.30, 390, 390.30, 391, 391.30, 392, 392.30, 393, 393.30, 394, 394.30, 395, 395.30, 396, 396.30, 397, 397.30, 398, 398.30, 399, 399.30, 400, 400.30, 401, 401.30, 402, 402.30, 403, 403.30, 404, 404.30, 405, 405.30, 406, 406.30, 407, 407.30, 408, 408.30, 409, 409.30, 410, 410.30, 411, 411.30, 412, 412.30, 413, 413.30, 414, 414.30, 415, 415.30, 416, 416.30, 417, 417.30, 418, 418.30, 419, 419.30, 420, 420.30, 421, 421.30, 422, 422.30, 423, 423.30, 424, 424.30, 425, 425.30, 426, 426.30, 427, 4

MEBLE
Nowoczesne kuchnie, fryzjalnia, stolowe skromne i wykwintne
ADAM GLINSKI
Egzystuje od 1885 roku.
Aleja nr. 12.

FLANCE
kwiatów w doniczkach i ogrodowe, pomidorów i wspaniałe pierzewce jakoteż poleca T. Olejnicki, Alej. Wolności nr. 44, Dom Kaleja. 1294

Odciski
zgrubienia skóry uszu bezwzględnie płyn
Radiol

TANIO
pulowery, modne bluzki, jedwabne reformy, garnitury, sukieneczki, fartuski, mundurki i szkolne, pończochy młode z 1.80, zakapiadki, sukienki, torbki, krawaty, rękawiczki, długi wybór skarpet od 35 gr. Ciągłenie do bielizny, podnoszenie oczek, nadbrki, reperacja, poleca Wytwórnia Tętkotyż Kowalskiej Aleja Wolności nr. 2 — obok Bat'a. 937

MEBLE
nowoczesne od zwykłych do najwykwintniejszych posiada na składzie własnego wyrobu
F. Szudrowicz
ul. Focha 18.

PARCELE BUDOWLANE
przy ulicach Biegalskiego i Handlowej (obok Kasyna Oficerskiego i gmachu Starostwa) jak również na Zawodziu, w „Dolnej” dzielnicy mieszkalnej tanio sprzedawane. Wiadomość ul. Focha nr. 8, II piętro m. 7. 1579

Walizy
skórzane, fibrowe, z imitacją fibry, przybory podróżne, skórzana galanteria poleca A. Pichociński z własnej pracowni, II Aleja 31. Ceny niskie.

POKOJ
z łazienką dla kulturalnego pana do wynajęcia. Jasnogórska nr. 59 m. 6.

Karaluchy
pluskwy i wszelkie inne robactwo radykalnie tępi proszek
Morant

DUŻY WYBÓR
reszek na suknie, bluzki oraz płóciennych, potocznych i bielizny damskiej w firmie chrześcijańskiej. Aleja nr. 71, lewa oficyna. 977

BIELIZNA
DAMSKA, MĘSKA, Ponożochy, skarpetki, rękawiczki, Koszulki, Męskie, Piżamy, krawaty i wszelka galanteria najtaniej w
WYTWÓRNIA ŚWIĘTEGO
II-ga ALEJA 33
obok Banku Polskiego.
Wybór gatunków.
OZYZ WÓR

DO WYNAJĘCIA
fajalka dla samotnych osób do sprzedania w zespole hotel dla chorych, ul. Waszyngtona nr. 22, dzorca. 1606

Ziola
lecznicze na wszelkie choroby. Jasnogórska 38 Jasnovidz. 1133

DWA POKOJE
z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Dąbrowskiego nr. 21. 1834

PLAC
centrum Częstochowy, narożny, 2835 m², budowa zwarta, 5 — 6 kondygnacji, chrześcijańskie. Oferty poste - restante Henryk Bielskiowski.

SKLEP
spoczywcy sprzedam tanio. Jasnogórska nr. 24.

WILLA
murowana, 6 pokoi z kuchnią, skanalizowana — pełny komfort, z dużym zadziwionym ogrodem do sprzedania. Zgłoszenia w Sklepie „Gońca”.

MASZYNE
fatkowa kupie. Al. Wolności nr. 52, u p. Góry.

FELCZER ZAWADZKI
codziennie udziela porad chorym i szczerp ośpe od godziny 7-9 rano do 11-jej i od 6-jej do 8-jej wieczór ul. Kordeckiego nr. 10 m. 4. 1376

TRZY POKOJE
z kuchnią, komfortowe, z dwoma balkonami, na I-szym piętrze, do wynajęcia od 1 lipca, przy ul. Waszyngtona 61/63. Wiadomość ul. 7-ku Kamienie 23, sklep dewocynny. 1408

OLZYSTYN
Letniskowe mieszkanie do wynajęcia. Pokoje po jednym i z kuchnią. Wiadomość II Aleja 29. R. Trawicki. 1397

DOMEK
murowany, z ogrodem (młoda drzewka), 1 i 1/2 pom. niżej, sprzedam w Rudnikach, blisko stacji, Jan Benduch. 1795

DOM
nowy I plac sprzedam Tanio Sabinowska nr. 12, Zacięcie. 1371

BLUZKI BIELIZNA
damska, szlafrocki, parasolki, torbki, — pończochy — — rękawiczki —
WELNY WŁÓCZKI
firmy „Witkono Polskie” artykuły D. M. C. Jedwab prawdziwe oraz wszelką galanterię damską w wielkim wyborze na sezon poleca
E. ZARZECKI
ul. M. Maryi Panny 37.

KUPIE
wózek dziecięcy sportowy. II-ga Aleja nr. 42 u dozorczy. 1378

POKOJ
z kuchnią i wygodami do wynajęcia od 1. VI. Hoene - Wronskiego 12.

POKOJ
umebowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia od 1-go czerwca. Aleja Wolności 52 m. 3.

POKOJ
umebowany z utrzymaniem do wynajęcia od 1 czerwca. Al. Wolności nr. 13 m. 28. 1800

DWA POKOJE
z kuchnią, 2 razy po pokoju z kuchnią, w nowym domu do wynajęcia Ost. Grosz, Niska nr. 22.

DWA POKOJE
z kuchnią, z wszelkimi wygodami do wynajęcia od 1 czerwca, ul. Gen. Dąbrowskiego nr. 47.

POSZUKUJEMY
zaufanego pana (zawód i miejsce zamieszkania obojętne), któremu na miejscu rejonowa składniawa wysyfkowa (bez składu). Staly miesięczny dochód zł. 580.— Zgłoszenia pod „25” do „Adama”, Box 187, Kuf. genfur — Austria. 9673

LEŻAKI
hamaki, łózka polowe i metalowe, walizy, ceraty linoleum, chodniki i przybory łapieckie. Bazar sprzętów domowych Aleja Wolności nr. 3/5, fawicja z bramą
W. NOWICKA — Ceny niskie. 1335

Wapno
lasowane, stare sprzedaje z dostawą i na miejscu A. Markowski, Ziota nr. 46, Zawadzkie. 1720

POTRZEBNA
służąca — bezwzględnie uczciwa i pracowita. Kukiernia, Aleja Wolności nr. 32. 1815

POTRZEBNA
dziewczyna uczciwa — z dowodem Waszyngtona nr. 58 m. 2. 1813

SPRZEDAM
dom dwa mieszkania lub wynajm. Nowy Łisinek Pomorska nr. 16. 1759

Kamienica
piętrowa 19 pokoi, sklep dochód roczny 3800 zł., wielki ogród owocowy, blisko Ubezpieczalni Społecznej, 30.000 zł. Piętrowa 36 pokoi, dochód 3.720 zł., 26.000 zł. Piętrowa 31 pokoi, dochód 3.740 zł., 26.000 zł. Kamienice nowe w centrum miasta od 40 do 300.000 zł. Domy małe z ogrodami w śródmieściu od 6.000 — 12.000 zł. Wielki wybór domów, wili, placów, gruntów. Piękne ogrodnictwo, gospodarstwa rolne, za bezcen do sprzedania. Below, 3-go Maja nr. 10 m. 8, piętro (przy parku).

AKUSZERKA
H. Gazzi z długoletnią praktyką Kliniki Poznańskiej przyjmuje zamówienia prywatnie i Ubezpieczalni Udziela porad — Niezależnym ustępstw ul. Dąbrowskiego nr. 30.

SPRZEDAM
maszynę ręczną, szycie dobrze oraz za 25 — zł. książkę kucharską, — Kordeckiego 17, Kawczowa. 1384

TANIO
do sprzedania sklep spożywczy z powodu objęcia posady, Wiadomość sklep tytoniowy P. Dziubka, Aleja nr. 40. 1395

POTRZEBNA
pokojowiczka — umiejąca szyc. Oferty do Sklepu „Gońca” pod „Potrzebna”.

SKLEP
spoczywcy sprzedam — przy Jasnej Górze, Kordeckiego nr. 10. 1810

AKUSZERKA
Fr. Stiedlecka powróciła i zamieszkuje przy ulicy Krótkiej nr. 8. 1384

OSTRZEGAMY WSZYSTKICH
przed lekkomyślnym przetrzymywaniem pieniędzy w mieszkaniach, zwłaszcza teraz, w porze letniej, gdy każdy chce wypocząć poza miastem na świeżym powietrzu. Zamknięte mieszkania nawet na najlepsze zamki, nie są zbyt pewne. Nodziecie nie przonaj, tylko nas śledź. Chcecie bezstraszko spędzić niedzieli i wakacje — spiesście otworzyć swoje konta wkladowe.
W. K. K. O. pow. częstochowskiego
Częstochowa, H. M. Panny Nr. 19 (dom własny)

Tanio
do wynajęcia różne mieszkania Al. Wolności 32.

POTRZEBNA
wykwalifikowana hafciarka. Zgłaszać się z robotą II Aleja 18 m. 25, II podwórze, II sieni, II piętro. 1374

WÓZEK
dziecięcy, prawie nowy, oraz smokling dla wroztu ca 180 cm. do sprzedania, ul. Waszyngtona nr. 49 m. 1. 1375

DOMY
nowe i stare od 3 tys. — 150 tys. zł. piwiarnie i restauracje, place w śródmieściu i poza miastem, gospodarstwa rolne, poleca Imerowicz ul. Narutowicza nr. 36.

DO WYNAJĘCIA
na Alci Wolności pokoj ładny, duży, z kuchnią, Wiadomość ul. Waszyngtona nr. 24, gospodarz.

DO WYNAJĘCIA
lokal składowy bez urządzenia i towaru — zaraz. Aleja Kościuszki nr. 16.

DWA POKOJE
z kuchnią, z wygodami, do wynajęcia. Dąbrowskiego 58/60. 1393

POTRZEBNY
chłopiec, Gospoda Waszawski, Aleja nr. 41.

„Energia”
Firma chrześcijańska z Częstochowa, Aleja Wolności nr. 3/5. Sprzedawca artykułów elektrotechnicznych. Urządzenie instalacji elektrycznych.

SPRZEDAM
pół placu przy ul. Rynek Wieluński nr. 38. Wiadomość na miejscu. 1382

SPRZEDAM
maszynę ręczną, szycie dobrze oraz za 25 — zł. książkę kucharską, — Kordeckiego 17, Kawczowa. 1384

TANIO
do sprzedania sklep spożywczy z powodu objęcia posady, Wiadomość sklep tytoniowy P. Dziubka, Aleja nr. 40. 1395

POTRZEBNA
pokojowiczka — umiejąca szyc. Oferty do Sklepu „Gońca” pod „Potrzebna”.

SKLEP
spoczywcy sprzedam — przy Jasnej Górze, Kordeckiego nr. 10. 1810

SPRZEDAM
tanio była zaraz dom na Lisiecu 5 pokoi w ogrodzie, 2.200 m², z zabudowaniami przy ul. Węczyńskiej oraz plac 3.800 mtr.². Wiadomość Aleja nr. 34 m. 1. 1798

SZCZEPNIENIE
przeciw ospale świelca, krowianką codziennie od 9 rano do 20 godzin. St. Felczer Jan Gordecki, II Aleja nr. 18. Telefon 10-23. 1372

OKAZJAI
„Tatra” 2 cyl. w dobrym stanie, 650 zł. Ogładac ul. Kopernika nr. 4/6, warszaty. 1767

SZPAKLARZ
młody i zdolny potrzebny dla robot doręczych Zgłosz. do Sklepu „Gońca” pod „Szpaklarz”.

SKLEP
spoczywcy do sprzedania, ul. Wysockiego 34.

SKLEP
z pokojem i kuchnią nie drogi, przy kościele, odstąpię. Oferty do Sklepu „Gońca” pod „Funktu”.

SPRZEDAM
dom na Rakowie, Wiad. Limanowskiego 14 1811

POTRZEBNY
chłopiec do postug w sklepie, wymagana szkola powszechna, wiek 14 — 16 lat. Oferty do Sklepu „Gońca” Częstochowskiego pod „Chłopiec”.

Place
przy stacji Korwinów do sprzedania. Wiadomość Lępkowski. 1391

FLANCE
Begoń w każdej ilości do sprzedania. Słowackiego nr. 25. 1300

SPRZEDAM
plac z drzewami owocowymi. Śniadeckich 18. 3-cio MORGOWE gospodarstwo z zabudowaniami w Kiedrzyne pod Częstochową nr. 105 sprzedam. 1574

Do sprzedania
plac-ogród owocowy w centrum miasta, działka handlowa, przy Alei Wolności nr. 54. Wiadomość u Stefana Seifrida, Aleja Wolności nr. 7.

ZGUBIONO
świadekto konia, kłacz gniazda, lat 9. Znalazcę proszę o zwrot na ul. Jaskrowskiej nr. 5/9 — Izbicki. 1341

Z POWODU
wyjazdu sklep spożywczy do sprzedania tanio zaraz, ul. Zawów nr. 58, Kufmierski. 1187

Żarki-Blok
Od 1-go czerwca będzie otwarty w wili „Zohówka” pensjonat dla dzieci od lat 4-ch. Informacji udziela Zofia Wigurska-Folfańska, prełożona szkoły, ul. Staszica 10, II piętro, godz. 5 — 7.

PAMIĄTKI
z CZĘSTOCHOWY w dużym wyborze do nabycia w SKLEPIE „GORCA”.

DO WYDZIERZAWIENIA
płacem w „Kamienicy” Dolnej ul. Kępczochowej. — Reflektatorów przyjmuję do dn. 5. VI. b. r. 1824

PIWIARNIA - JADŁODAJNIA
do sprzedania. Rynek Narutowicza, budka nr. 1. 1845

PLAC
do sprzedania przy ulicy Piastowskiej, Wiadom. ul. Mickiewicza nr. 79.

PLAC
tanio sprzedam — przy Rynek Narutowicza. Wiadomość Kopcowa 11 Bajer. 1821

POKOJ
z kuchnią i pojedynczy pokój oraz budka. Piastowska nr. 95. 1936

POKOJ
umebowany dla 1 — 2 panów w najbardziejym utrzymaniu 70 zł. miesięcznie. Wiadomość ul. Piłsudskiego nr. 13/15, Kłimas. 1847

DWA POKOJE
z kuchnią duże soneczne, w nowoczesnym domu, z wygodami, do wynajęcia Waszyngtona 51.

POSZUKUJE
posady gospodynii młoda inteligentna, zna gospodarstwo miejskie, wiejskie, również prowadzenie sklepów. Świadekto poważne. — Zgłoszenia do Sklepu „Gońca” sub „Gospodynii”. 1857

PRACOWNIA MEBELI
Stanisława Witkowskiego przyjmuję zamówienia i posiada gotowe. — Podwójna nr. 12, przy Rynek Narutowicza.

SAMOCHOD
mało litrażowy lub motocykl z przyczepką — kupię. Aleja Wolności nr. 13 m. 9. 1827

SKLEP
kolonialny - spoczywcy z mieszkaniami do dobrego punkcie do sprzedania. Wiadomość w „Renomie”. 1401

SKLEP
z dużym pokojem 5 X 5, z wygodami, do wynajęcia. Waszyngtona nr. 51.

SKLEP
cukrowy do sprzedania w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość Caban, Mokra 1. 1817

SŁONECZNY
pokój z kuchnią i pojedyncze mieszkanie do wynajęcia, z wygodami, ul. Warszawska nr. 111.

SPRZEDAM
plac na Zaczurze 300 zł, gotówka, reszta w ratach oraz 12 świągów kamienia, Batorego nr. 27.

SPRZEDAM
plac przy ul. Pułaskiego 9.000 metrów, cena 12 tys. zł. Dom 30 mieszkał przy Klasztorze i morgo ogrodu, wplata 8.000 zł. Aleja nr. 24, Herbaciarnia, Botyk. 1860

ZGUBIONO
dowód tożsamości koma Nr. 26. Władysław Antoni Trzeptur. 1402

DRUKI
DO UBEZPIECZALNI
do nabycia w Księgarni i Sklepie „GORCA”

II Aleja 26, tel. 20-50.

JADŁODAJNIA
pierwszorzędny punkt handlowy, do sprzedania. Wiadomość II Aleja 42.

MASZYNE
damska, bebenkowa — Singera sprzedam tanio. Zawadzkie, ul. Podwójna nr. 7 m. 10. 1833

MASZYNY
nowe, Singera sprzedam wyjeżdżając: 2 za 115 zł. ręczną i nożną Zawadzkie R. Narutowicza 15 m. 4.

FACJATKA
słoneczna, z wodą, do wynajęcia zaraz dla bezdziejnych lub pojedynczej osoby, Mickiewicza nr. 83. 1826

OKAZYJNIE
sypialnia ciemny dąb, treme w dobrym stanie oraz 2 toalety; machoń i brozoa, 10 krzesel, 2 łotele orzech. Stolarnia A. Sądziński, II Aleja 21.

letniska prosty obejść
wille osiedle Jaskrow, óswietlenie elektryczne, wodociąg, kanalizacja wspaniale w każdej wili. Dojazd autobusami. Restauracja i kawiarnia na miejscu. Obejrzanie nie obowiązuje do wynajęcia. Wiadomość 20-11 i 11-09.

Kamienica
nowa, komfortowa, 35 ubikacji, piękny ogród, dochód 8.000 zł., cena 80.000 zł. Kamienica nowa, 2-piętrowa, 27 ubikacji, komfortowa, do dochód 8.200 zł., cena — 75.000 zł. Kamienica nowa, komfortowa, 28 ubikacji, duży ogród owocowo-warzawy, dochód 6.300 zł., cena 58.000 zł. Kamienica nowa, piętrowa, komfortowa, w ogrodzie, 14 ubikacji, dochód 3.600 zł., cena 32.000 zł. Kamienica piętrowa — komfortowa, 16 ubikacji, ogród, dochód 3.500, cena 28.000 zł., wplata turbinowy, nowy, automatyk, obszar 320 m² w tym 100 m² m² stawów, dom 11 pokoi — punkt pierwszorzędny — cena 270.000, wplata 160.000, reszta pożyczka długoterminowa. Wielki wybór bar innych nieruchomości poleca do sprzedania Starikiewicza, Częstochowa, Wilsona nr. 34, telefon 12-21. 1853

BUDKA
do sprzedania w dobrym punkcie, ul. Sabinowska nr. 1, róg Piastowskiej.

SPRZEDAM
dom z ogrodem, trzy pokoje wolne, niedrogi, przy ul. Kiedrzyńskiej. Wiad. Waszyngtona 57.

SPRZEDAM
domek za 2.200 zł. Raków, Ściegiennego nr. 1.

SPRZEDAWCY
i posiadający wózek — znajdują pracę. Wytwórnia artykułów spożywczych „Pszczółka”. 3-go Maja nr. 12. 1466

SPYALNIE
nowoczesny fason oraz szafy, łózka, stoły, kredensy sprzedaje Narutowicza nr. 3 — stolarz.

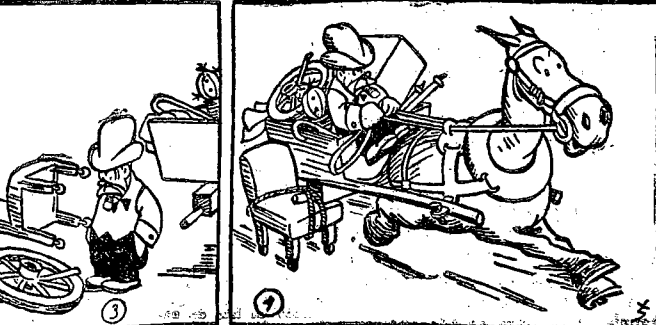
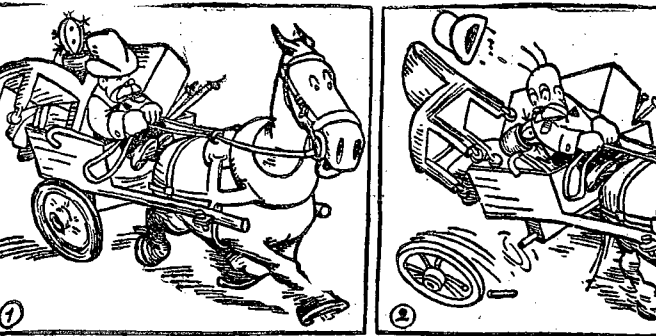
SZAFE,
krzesła, maszyny i reszta kratał sprzedam tanio wyjeżdżając. Wały Dzwernickiego 49 m. 1.

UWAGI!
Pracownicy szwescy! — Zebranie odbędzie się w poniedziałek, dn. 31 b. m. o godz. 7 wiecz. Mała 23. 1825

WÓZ Nr. 2
uprząż tanio sprzedam. Ogrodowa nr. 67, u gospodarza. 1840

ZAPÓZYCZENIE
10 — 12 tysięcy złotych dam jako zastaw realność hipoteczną, reutturując się. Oferty do Sklepu „Gońca” pod „Pozyczka”. 1409

ZGUBIONO
dowód tożsamości koma Nr. 26. Władysław Antoni Trzeptur. 1402



Pan Agapit Krupka w drodze na letnisko.

880 milionów funtów spadku

Wielkie obszary dla 25.000 rodzin polskich w Ameryce?

W prasie zagranicznej ukazały się nowe wiadomości o olbrzymim spadku w wysokości 880 milionów funtów, jaki pozostawił Paweł Strzelecki z New Yorku, odkrywca wielkich złóż złota w Australii. Gazety podają również, jakoby Strzelecki zakupił w swoim czasie dla Polski wielkie obszary w stanie Victoria, w których osiedlić się ma 25.000 rodzin polskich. W innej formie wiadomości o tym spadku ukazały się już wcześniej w prasie polskiej.

Z KRAJU

(—) 1.000.000 szklanek napojów chłodzących — wypija dziennie Warszawa. Z Warszawy donoszą: Majowe upały spowodowały niezwykle wzrost konsumpcji napojów chłodzących i wód mineralnych w Warszawie.

Fabryki wody sodowej, lemoniad itp. w stolicy nie mogą nadażyć zapotrzebowaniu tak, że wiele zakładów, wytwarzających napoje, podjęło pracę na dwie zmiany.

Przeciętna dzienna konsumpcja obliczana jest w stolicy na przeszło 1 milion szklanek wody sodowej, lemoniad, kwaśnych itp.

(—) Przyszła pieszo z pod Stanisławowa do Warszawy ze skargą. Z Warszawy donoszą: Do Warszawy przybyła pieszo po 3-tygodniowej wędrówce 46-letnia Petronela Fegowa ze wsi Kalusz pod Stanisławowem.

Kobieta odbyła tę wędrówkę w celu wniesienia zażalenia w powódni rozparcelowania gruntów przez księżnę Helenę Czartoryską.

Z podaniem swoim Fegowa zwróciła się do min. rolnictwa i reform rol. Po wysłuchaniu skargi Fegowej, skierowano ją do opieki społ., gdzie włączono jej pieniądze na podróż powrotną do Kalusza oraz kilka złotych na życie.

Burze i gradobicia

wyrządziły wielkie szkody w Wielkopolsce.

Z Poznania donoszą: Ostatnie burze poczyniły na terenie Wielkopolski duże spustoszenia, przy czym nie odbyło się bez ofiar w ludziach.

Ze Sremu donoszą, że w Wieszczyźnie piorun uderzył w zabudowania probostwa i wzniecił pożar, który strawił doszczętnie stodołę, obórę, szope, wozownię, zapasy słomy, siana i zboża, narzędzia rolnicze i 1-go konia, straty wynoszą ok. 17.000 złotych.

W Orkowie piorun uderzył w dom mieszkalny rolnika Króla, rozbijając sprzęty domowe i zrywając obrazy ze ścian.

Najsympliczniejszy jasnowidz WOMOUTH

mistrz Międzyn. Instytutu Wiedzy Tajemnej, uznany jako wszechświatowej sławy fenomen, przy pomocy medium „TAMHRY”, które jest nieomyślne, daje w transie jasne odpowiedzi we wszelkich zawiłych kwestiach. Widzi na odległość, daje możliwość zdobycie miłości pożądanego osoby. Przepowiada przeszłość i przyszłość. Opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Medium zestawia pewne wygranej N-ry losów, podaje gdzie takowe można nabyć. W 34-ej loterii padło 48 wielkich wygranych, wybranych przez Medium. Podaje datę urodzenia, imię i nazwisko i zaczyna kilka wiersów dla kontaktu. Na koszty portowe załączyc 2 zł. — znaczaki pocztowymi. Adres: Kraków, Lubiec 23 m. 2.

Domownicy nie doznali żadnego szwanku.

W tej samej miejscowości ofiarą gromu padli dwa robotnicy Brunon Kozielski z Sremu i Stanisław Szertawski z Boguszynka, którzy przed deszczem schronili się pod drzewo. Piorun, który uderzył w drzewo, zabił ich na miejscu.

Z Żnina donoszą, że w okolicy Kiszczkowa towarzyszył burzy grad wielkości gołębi jaj. Gradobicie, jakiego nie pamiętają tam od 50 lat, wyrządziło ogromne szkody w płodach rolnych, sadach owocowych i na drogach. Piorun uderzył m.

in. w stodołę rolnika Emila Pitta w Turostówku, która spałita się doszczętnie wraz z szopą i maszynami rolniczymi, wyrządzając straty na 5.000 złotych.

Z Mogilna donoszą, że tam grad wyrządził wielkie szkody. Jeden z piorunów uderzył w zagrodę rolnika Krasickiego w Popielarach, zamieniając wszystkie zabudowania wraz z domem mieszkalnym i martwym inwentarzem w popiół. Ogień przetrzącił się następnie na dom mieszkalny i stodołę rolnika Matrzewskiego, które strawił doszczętnie.

O polskie Hurtownie i Wytwornie

Nasze życie gospodarcze, tłumione dotychczas przemożnię przez zorganizowane żydostwo polskie i światowe, zaczyna się budzić i rozwijać. Coraz głębiej przenika do świadomości Polaków zrozumienie, jak wielkie znaczenie ma unarodowienie handlu, rzemiosła i przemysłu dla całego naszego życia narodowego.

Co należy robić, jakie środki zastosować, ażeby słabe polskie placówki wzmocnić i umożliwić im skuteczną walkę z wrogimi czynnikami?

Oczywiście podstawowym warunkiem rozwoju polskich placówek jest okazywanie im poparcia ze strony całego polskiego społeczeństwa. Realizujemy nadal hasło: Polak kupuje tylko u Polaka. Oto walczą liczne organizacje w kraju. Tak jest również, między innymi, cel działalności Związku Polskiego.

Trzeba wszakże wiedzieć, że te wysiłki nie dadzą spodziewanych rezultatów, dopóki żydowski hurtownik będzie krył się poza polskim kupcem — detalistą, dopóki żyd będzie nakładcą polskiego rzemieślnika — chałupnika.

Należy przeciwić drogi przenikania żydowskich wpływów do budzącego się polskiego handlu, trzeba nasz handel i nasz przemysł uniezależnić od żydowskiego kapitału.

Zwywiotywny pęd społeczeństwa polskiego do unarodowienia całego życia gospodarczego stanowi rekojmie, że te cele będą osiągnięte. Ażeby przyspieszyć te naturalne procesy, ażeby zwalczyć przeciwdziałanie czynników wrogich Związek Polski rzuca hasło: Niech powstanie system polskich hurtowni i wytwórni, niezależnych finansowo od żydostwa.

Detaliści polscy muszą popierać te

hurtownie czy wytwornie w takim stopniu, w jakim oni sami popierani są przez ogół polskiego społeczeństwa. Niech walka o odżydzenie życia gospodarczego toczy się jednocześnie na wszystkich odcinkach, czy to w handlu detalicznym, czy hurtowym, czy wreszcie w przemyśle wytwórczym. Realizacja tych hasel stawia poważne zadania nietyko przed obywatelom — klientem sklepów detalicznych, lecz także przed polskim kupcem. Społeczeństwo, które w myśl hasel narodowych idzie do polskiego kupca, ma prawo domagać się twórców z polskiej wytwórni lub hurtowni.

Związek Polski wskazuje przeto na konieczność realizowania następujących postulatów:

1. Kupcy jednej branży powinni zakładać swoje hurtownie, nawet w miastach o małej liczbie mieszkańców (a to w celu zaopatrywania w towar stragany chrześcijańskie).
2. Kupcy - detaliści powinni wymagać od hurtowników Polaków towarów znanych napisem „wyrób chrześcijański”, i dażyć w miarę możliwości do zaopatrywania się w hurtowniach polskich.
3. Dla zorientowania się kupujących należy umieszczać w oknach sklepowych tabliczki z napisem „firma chrześcijańska”.

Związek Polski zwraca się do polskiego kupiectwa z gorącym apelem o realizowanie powyższych postulatów. Tą drogą wszystkie siły narodu będą wciągnięte do oacki o polskiści handlu i wspólną pracą obywateli - chrześcijan, odrobi się wieloletnie zaniedbania na polu gospodarczym.

Związek Polski w Sosnowcu.

(—) Trojaczki. W rodzinie małorolnego Józefa Matłoka w Debicy przyszyły na świat trojaczki płci męskiej. Dzieci chowają się w zdrowiu.

(—) Włamanie do biur „Caritasu”. — Z Gdyni donoszą: Do biur „Caritasu” w Gdyni wtargnął nocą nieznanymi złoczyńca. W jednym z pokoiów włamywacz naknął się na śpiącego tam stróża, Jana Machnika, którego uderzył w głowę łcmem żelaznym. Pomimo ciosu Machnik przebudził się i, nie straciwszy przytomności, zaczął zwołać pomocy. Opryskawsz wszczął z nim krwawą walkę i po rozpaczliwej obronie zadał ponownie Machnikowi kilka ciosów w głowę, poczem zbiegł, obawiając się pościgu. Machnika znaleziono zrana nieprzytomnego i w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala miejskiego.

(—) Niestychana prowokacja. Z Katowic donoszą: Prasa żargonowa narzeka stale we właściwy sposób na wybijanie szyb i zamalowywanie okien wystawowych w sklepach żydowskich. Ostatnio w Katowicach ujawniono zwykłą prowokację żydowską, mającą na celu rzucenie oskarżeń na narodowców. Patrol policyjny na ul. Mieleckiego w Katowicach zatrzymał dwóch żydów: Wilhelma Grunpetera i Bernarda Krasera, którzy zamalowywali swoim współpracownikom okna farbą i smołą. Przy obu znaleziono puszki z farbą i pędzle.

Mord na sali sądowej po ogłoszeniu wyroku

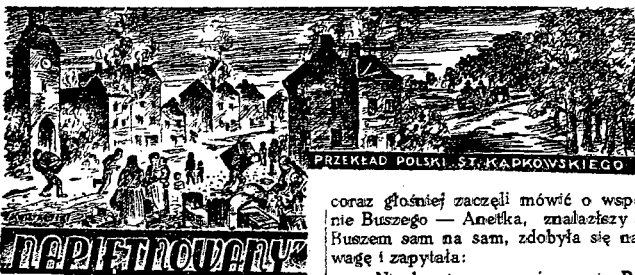
Z Katowic donoszą: W sali rozpraw sądu grodzkiego w Rybniku wydarzyła się krwawa tragedia. Ogłaszano wyrok w sprawie z oskarżenia prywatnego 73-letniego Alojzego Mrozika przeciwko 29-letniemu Pawłowi Małezowi, ze wsi Golejów.

Mrozik uzyskał wywłaszczenie ziemia z gruntów, które mu sprzedał, a za którą ziemię nie wypłacił całej ceny kupna.

Gdy tylko ukończono czytanie wyroku, Małez wyjąk rewolwer i strzelił do Mrozika, kładąc go trupem na miejscu. Po zbrodni Małez zbliżył się do stołu sędziowskiego, położył rewolwer i prosił o aresztowanie.

Małez nie objawia żadnej skruchy.

Protek od **BOLU GŁOWY**
 KOWALSKINA
 PRZY PRZEZIEBIENIU
 GRYPIE; KATARZE



PRZEKŁAD POLSKI SZKAPKOWSKIEGO

Napisał RASKATOW.

11)

Busze nie żył w mieście z nikim, nie odwiedzał nikogo, prócz domu burmistrza. Tu widywała go Anetka, tu poznawała jego charakter coraz bardziej.

A prócz charakteru Busze mógł się podobać zewnątrz. Był więcej niż przy stojny, postawny. A nadto miał wlek, w którym mężczyzna robi najsilniejsze wrażenie — wiek 35 lat.

Czasem Busze odezwał się do Anetki... Ale najwidoczniej jej uroda nie wywierała na nią takiego wrażenia, jak na innych. Jak na wszystkich, Busze spoglądał na nią po swojemu, ciepło, łagodnie. Busze lubił Anetkę, traktował ją jednak zawsze jako małą dobrą dziewczynkę.

Ale dusza dziewczynki czuła zupełnie coś innego. W głębi serduszka budziło się uczucie, którego Anetka sama zaczęła się lękać, ale w rozmowie z Buszem zdradzało jej głos, spojrzanie na radość, którą przejawiała jej rumiana twarzyczka, na widok Buszego.

Pewnego dnia — parę tygodni po wypadku z ucieczką galernika gdy ludzie

coraz głośniejsz zaczęli mówić o współwini Buszego — Anetka, znalazłszy się z Buszem sam na sam, zdobyła się na odwagę i zapytała:

— Niech mi pan powie, panie Busze, jaka odpowiedzialność groziłaby panu, gdyby policja dowiodła, że pan naprawdę... pomógł zbiegowi.

— Nie wiem — rzekł Busze z uśmiechem i z wyrazem zaciekawienia. A czemu się pani nagle tym tak zaciekawiła? — Dlatego, że... dlatego, że o tym mówią...

— O czym właściwie mówią? — zapytała Busze, zmarszczywszy brwi i przedkładała patrząc na dziewczynę.

— Mówią o tym, że pan sam go wypuścił... że to możnaby udowodnić. Ale gdyby nawet tak było — to ja sama uważyłabym to za jeszcze jeden pana dobry uczynek. Nie mogłabym nigdy pana do tego potępić — rzekła podnosząc w zapale głos Anetka.

Spozstrzegłszy jednak, że powiedziała zawiele, zapłonęła rumieńcem, spuściła oczy i umilkła.

A kto tak na przykład rozpowiada te rzeczy? — zapytała Busze, uderzając lekko palcami po stole.

— No, ten chociażby... Jacek Amer —

— Co? Ten skromny młody człowiek, który zachodzi tu do państwa? Patrzył tylko? — dobroduszenie zaśmiał się Busze. — A ja właśnie zamierzałem mu wyświadczyć przysługę i porozmawiać o nim z pani ojcem!

— O nim? z ojcem? — szepnęła Anetka, rumieniąc się jeszcze bardziej i nie przestając patrzeć w skraj koronkowej serwetki, którą w zakłopotaniu szarpała paluszkami.

— Tak, o nim! — rzekł Busze już wesoło. — Bo uważam go za wielkiego słamazarę w pewnej sprawie... a w jakiej — pani napewno wie dobrze.

Anetka nie odpowiedziała.

W tej chwili Busze wstał i podchodząc do Anety, odezwał się bardzo poważnym tonem:

— Droga Anetko, pozwól pani, że tak ją nazwę, niech pani się uspokoi i zapamięta, a również niech pani to powie tem młodemu człowiekowi, że nikt mi nie czego nie udowodnił nie dlatego, że nie ma dowodów, ale prosto dla tego, że nie było przestępnego czynu. Znam prawo, mam umiar i nigdy tego nie przekrocze. Tak, to byłoby wszystko na ten temat, a jeżeli, droga Anetko, niepokoił się pani o mnie — serdecznie pani za tę troskliwość dziękuję, potrafię to należycie ocenić!

Więcej już do tej sprawy Busze nie wrażał, zmieniwszy temat, ale można było zauważyć, że ta krótka rozmowa wywarła na nią silne wrażenie. Stał się jakiś zamysłony, zdenerwowany i posiadłszy jeszcze chwilę, poezgnął się.

Była już ciemna noc, gdy znalazł się na ulicy. Miasto spało, Busze szedł głuchym, cichym ulicami, wzdłuż ciągnących się sadow, okalających maleńkie domki,

Nie słyszał za sobą ogłosu kroków, nie słyszał, że ktoś go pragnie dopędzić.

Ocknął się dopiero wówczas z zamyslenia, gdy tuż obok niego wyrosła nagle w ciemności postać... Jacka Amery — tego samego „skromnego, młodego człowieka”, o którym niedawno rozmawiał z Anetką i którego uważał za wielbięciela burmistrzanek.

— Pamię Busze, chciałem z panem zażenić kilka słów — rzekł przytulonym głosem.

Busze przyjrzał mu się uważnie. — Czy mógłby pan ofiarować z dziesięć minut swego cennego czasu?

— He pan tylko zechce, ale dlaczego akurat właśnie mówi pan o dziesięciu minutach?

— Tyle wystarczy mi na rozmowę nie się z panem oko w oko.

Busze odwrócił się. Nie daleko, kilka kroków od drogi, było zwalisko znalezionych na polu kamieniami. Nic nie mówiąc, skierował się w tę stronę.

— Pamię Busze — oficjalnie rozpoznał Jacek Amer, skoro tylko obaj usiedli — jesteśmy tu sami i nikt nas nie słyszy...

Pan dopomógł galernikowi zbiec...

— No i cóż dalej?

— Pan pomógł zbiec przestępcy, ściągającemu przez prawo, przestępcy, który został już ujęty. Tym samym pan z całą świadomością uczestniczył w przestępstwie.

— Tak?...

— Gdyby to trzeba było panu udowodnić, mógłbym to uczynić...

— Chciałbym to usłyszeć, przyjacielu — rzekł Busze, bawując się najwidoczniej tajemniczą miną i totem, w jakim Amer wypowiadał swoje „sensacje” i oskarżenia.

HUMOR I SATYRA

Trudno wybrać.

Spotykała się dwie studentki.
— Słuchaj, Altruśko, mówię jedna do drugiej — nie wiem co porządek. Czy słuchać medycyny i zostać doktorem, czy też wysłuchać medyka i zostać doktorową?
— W biurze.
— Pamię dyrektorze, panie dyrektorze — skarży się maszynista dyrektorowi — pan buchalter ustawił mnie pocalować.
— Proszę mi nie przeszkadzać — burcza się dyrektor — niech pan zrozumie, że ja mam za dużo spraw na głowie, bym mógł wszystko sam załatwiać.

Szczery kelner.

W barze gość zapytuje kelnera:
— Co tu macie dobrego?
— Charakter, proszę pana.
— Podobno pani córka powiedziała, że moja córka jest taka stara, że mogłaby być jej matką?
— Ale gdzie pani Kupczowa, moja córka miała tylko, że jest taka młoda, że mogłaby być córką pani córki.

Mogło być gorzej.

Koń Rappaport przyjechał do małego miasteczka niemieckiego. Przechodzi koło łaźni miejskiej. Przed wejściem wisi kartka z napisem: „Zydom wolno kąpać się tylko w niedzielki i czwartki!”
— Mogło być gorzej! — odzywa się Kohn.
— Jakto?
— Gdyby było napisane: „Zydzi muszą kąpać się w poniedziałki i czwartki!”

Fachowiec.

Grupa turystów wybrała się z przewodnikiem na wycieczkę w góry.
— Powiedzieć mi gazdo — spytał ktoś — znać wie wy się na pogodzie?
— To się wie, teraz na przykład to deszcz pada.
— Narwy?
— Jak się pani podoba nowa koleżanka?
— Strasznie nerwowa. Ledwo szła przy maszynie, już się bierze do pisania.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADIO?

NIEDZIELA, 30 MAJA.
8.00 Sygnał czasu i pieśń majowa z Wieży Mariackiej w Krakowie. 8.03 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi: 1) „Gazetka rolnicza”, 2) Muzyka z płyt, 3) „Przednówek a Kółka Rolnicze” porządanka — wygl. inż. Wład. Świeżyński. 9.00 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła Św. Krzyża w Warszawie. Kazanie wygl. ks. prałat dr. T. Jachimowski. — Po nabożeństwie ok. 10.30 — I. „J. S. Bach” — Nowe nagrania (płyty). II. Fragment uroczystości poświęcenia składowi Gimnazjum Miejskiego im. pułk. Lisa-Kul w Warszawie. 11.00 Koncert orkiestry dętej Dyr. Transmisji i Akusobu Miejskich pod dyr. L. Czeremna. Transm. z Placu na Rozdrożu. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Ratuszowej w Warszawie. 12.03 Wielki poranek rozrywkowy. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyskiemu. M. Karwowska, T. Olża i inni. Transmisja z cukierki „Bagatela”. W przerwie ok. 13.00 Przegląd kulturalny. 14.00 Orkiestra Marka Webera i Reginald Fort (organy Wurliżera) — (płyty). 14.10 „Wszystkiego po trochu” — audycja dla dzieci. 15.00 Audycja dla wsi: 1) „Przeгляд rynków produktów rolnych”, 2) „Pieśń i muzyka ludowa” — audycja słowno-muzyczna dla młodzieży wiejskiej w oprac. K. Pilarza, 3) „Najbliższe zadania naszego miasteczka” — gościanka wygl. inż. E. Baird, 4) Aktualna pogadanka rolnicza Fort. Starzyńskiego. 16.00 Muzyka ludowa

w wyk. orkiestry Wł. Krajcowskiemu, H. Sawickiej-Wyszokowej (śpiew) i J. Kwasińskiego (refreny) (z Łodzi). 16.35 Muzyka fortepianowa na 4 ręce. Wykonawcy: S. Dobryżyna i I. Rosenbloom. 17.00 Powszechny Teatr Wrocławski: Shchuchowisko T. Kaskiego p. t. „Jak Jasioł o Pyrolową duszykę z diabłami łaścowali”. Muzyka Cz. Halskiego (ze Lwowa). 17.30 Przemówienie p. t. „Przewodniczący” — przewodniczącego Sejmiku Komisji Radiotelegraficznej Kraju. 17.35 Reportaż z „Dnia Propagandy Radia” w stolicy. 18.00 „Verbum Nobile” — opera w 1-ym akcie St. Moniuszki. Transmisja z Teatru na wyspie w Łazienkach. 19.20 „Na Dzień Matki”, pogadanka — wygl. J. Kucza. 19.35 Utwory skrypcyjne w wyk. W. Kochańskiego. Przy fortepianie prof. L. Urstein. 20.00 Lekkie melodie ta różnych instrumentach (płyty). 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Wesola audycja. 21.40 Wiadomości ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.00 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Władysław orkiestra pod dyr. Wł. Szczepańskiego (z Wina). M. Zabejda-Sumicki (śpiew) (z Warszawy). Przy fortepianie prof. L. Urstein. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i przegląd prasy.

PONIEDZIAŁEK, 31 MAJA.

6.30 Pieśń majowa z Wieży Mariackiej. 6.33 Gimnazjum. 6.50 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Parę informacji. 7.15 Audycja dla poborczych. 7.35 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 „Ciągnięcia milionów”. Transmisja z gmachu Dyrekcji Loterii Państwowej. 11.30 Audycja dla szkół: a) „W krajinie zorzy polarnej”

PROSZKI
Kogutek
GRYPA, PRZEZIEBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW I t.
DZIAŁANIE: GRYPA, PRZEZIEBIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBÓW I t.
DZIAŁANIE: GRYPA, PRZEZIEBIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBÓW I t.
DZIAŁANIE: GRYPA, PRZEZIEBIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBÓW I t.

pogadanka — wygl. inż. Cz. Cantikiewicz, b) Muzyka z płyt. 11.37 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Zielarstwo w Polsce” — pogadanka dla gospodyń wiejskich M. Chranzowski (ze Lwowa). 12.25 Orkiestra mandolinistów „Sempre Vivo” pod dyr. Z. Szymborskiego (z Poznania). 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Nico o ryżu ze smiecia” — pogadanka dr. Wład. Filara dla dzieci starszych (ze Lwowa). 16.15 Pieśń regionalna z Polesia w wyk. chóru szkoły podstawowej w Dawidogrodzie. 16.45 500 lat polskiej gościnności” — felieton — wygl. St. Wasylewski (z Poznania). 17.00 Koncert solistów.

PRZEGLĄD MODY



Nowe komplety odznaczają się specyficznym zestawieniem kolorów. Ułubione jest zestawienie: brązowy-niebieski, szary-burszynowy, czarny-jedwabiu szafrowym. Modne bolerko jest w tym poszerzone wachlarzowymi fałdami. Potrzeba: 3,25 m. mater. jednolitego, 1,25 m. mater. wzorzystego po 95 cm. szerokości. 22529. Modocianna sukienka z szokocieką jedwabiu do prania, do zapinania z przodu. Ordoba jest proste i skóśne ustawienie krakki. Potrzeba: 3,15 m. mater. po 89 cm. szerok. 32415. Luźny ten żakiet o raglanowo wszystkie rekawkach z jasnej wełny nadaje się do rozmaitych sukien. Potrz.: 2,85 m. mater. wełny nadaje się do rozmaitych sukien. Potrz.: 2,85 m. mater. 32192. Sukienka o szerokim karczku do zapinania z przodu. Można ją też zapiąć wysoko pod szyją. Potrzeba: 4,35 m. mater. szokociego 40 cm. gładkiego po 80 cm. szeroko.

Wykonawcy: K. Zelechowski (śpiew), R. Halber (wiołonce), prof. L. Urstein (akompaniament). 17.50 „Polskie sieci na Atlantyku” — pogadanka wygl. prof. Mich. Siedlecki (z Krakowa). 18.00 Skrzynka techniczna — red. Wł. Frenkiel. 18.15 Wzgianka melodii (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja strzelecka. 19.40 Pogadanka sportowa. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka rozrywkowa w wyk. orkiestry wileńskiej pod dyr. Wład. Szczepańskiego (z Wina). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Muzyka taneczna w wyk. wileńskiej orkiestry pod dyr. Wład. Szczepańskiego z udziałem M. Wawrkowicza (refreny). 21.45 „Bitwa o Chocianobranie” opowiadanie Zyg. Kaczkowski. 22.00 Recital śpiewczy Flory Moulacret - Maas. Przy fortepianie prof. L. Urstein. 22.35 Muzyka z płyt. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i przegląd prasy.

SZARADA SYLABOWA Nr. 566.

Ułotyl „Bałoi”.
Z poniższych sylab ułotyl 12 wyrazów. Wzdłuż podanego między znaczenia. Pierwsze litery tych wyrazów, czytane z góry na dół dają pseudonim słynnego pisarza polskiego, którego 25 rocznicę śmierci niedawno obchodziliśmy.
Sylaby: a — bac — bu — cia — e — es — ha — ka — ka — kin — la — la — lan — lan — li — li — km — ku — na — na — nam — ne — no — pa — pe — ran — ran — re — re — rien — ro — sie — som — sy — sty — sus — ta — ta — ta — ta — te — to — ty — ur — we — wic — zu.

Znaczenie wyrazów: 1. Malarz włoski na dwa wieki Augusta III. 2. Nauka o ludach, językach i literaturach wschodnich. 3. Pałac pański w Rzymie. 4. Język międzynarodowy. 5. Herb Warszawy. 6. Wymalazca lampy natłowej. 7. Mityczna, sławna syzkołowiczka z Beocji. 9. Lektura w Indiach i Chinach. 10. Długi drzewiec, zakończony ostrym grottem. 11. Postać z Quo Vadis?. 12. Lunatyżn.
Rozwiązanie szarady Nr. 566 należy amadylać do dnia 26-go maja, przy czym uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarady.
Przy nadsyłaniu rozwiązań prosimy dołączyć poniżej zamieszczony kupon.

Kupon szarady sylabowej 566

Rozwiązanie szarady Nr. 565.
„M A J O W K A”.
Trafnie rozwiązań szarady nr. 565 nadesłało 22 osoby.
Nagrody droga losowania otrzymała pp.: I — Ludomir Mihal Starzyński, ul. Dąbrowskiego 19, II — J. Reterska, Aleja 53, III — Jozef Knapiak, ul. Spadzista 18.
Wmienienu powołel osoby przelzone sa o przybycie do Redakcji naszego pisma (III Aleja nr 52) celem odbioru nagród.

RINKOLE! Okulary ze szkłami najlepszych fabryk, celnie dostosowane podług recepty po okulistach. ŁOBNIECI polowe, barometry, termometry pokojowe i lekarskie. APARATY fotograficzne znanych firm. Kłose, papiery, błony. Wroby stalowe, latarki elektryczne, żarówki, baterie, poleca

K. SOCZEK
OPTYK DYPL. OM.
CZĘSTOCHOWA, II ALEJA 16 — tel. 22-25.
CENY NISKIE.

MAX BRAND 46)

Pogromca

Przeład z angielskiego.
— O! O! Mamusia go wcale nie zna. On mnie nie namawiał. Przeciwnie, błagał, żebym została. Błagał! Ja sama się uparłam z nim jechać. On ciągle chciał, żebym zawróciła. Mamusia wcale go nie zna. Wcale, a wcale!
— Niezwykły człowiek, bardzo skomplikowany — rzekła z prostotą pułkownikowa. — Ja go nie pojmuję. Tyle tylko mogę powiedzieć, że go się okropnie boję. Szeryf również. Co się tyczy namożna, to Felipe ogranicza się do wpływania na ludzi, żeby sami siebie przekonywali. Czasami to dobry sposób. No, ale rzecz w tym, że balismy się, żeby namcie nie zabrał. I rzeczywiście o mało nie zabrał.
— Chciałabym zostać sama — rzekła sztywno Mary.
— Jak wolisz. Chociaż, czy nie byłoby sprawiedliwiej, żebyśmy omówili tę sprawę wszyscy razem? Powiemy ci wszystko, co wiemy. Możesz nas ganić za nasze postępowanie, ale może i jemu znajdziesz coś do zarzucenia. Czy nie lepiej będzie omówić wszystko szczerze i otwarcie?
— Ja się nie boję — oznajmiła panienska, wstając wyniośle z krzesła.
XXXXV.
Pułkownik szukał wyjścia z mgły. — Najprzód biegł przed domem, wydając rozkazy stajniom i szopom. Potem, ustawiwszy kowbojów w szyku bojowym, zaczął im czekać, a sam wrócił po swój nowy karabinek.

W bibliotece zobaczył żonę, córkę i szeryfa, siedzących koło stolika z herbatą.
— Ładnie się spisała! — ryknął na córkę. — Na Boga, szeryfie, to pan tu? Pan tu, nie przy obowiązku?
— Przy jakim obowiązku?
— Przy jakim obowiązku?! — zagrmiał pułkownik. — Tutaj lotr odważył się porwać na... Człowieku, jak możesz pytać, co jest twoim obowiązkiem?
— Nasz przyjaciel Consalvo — rzekł szeryf, gładząc się ostrożnie po wielkim sińcu na czole — znajdzie przełęcz zamkniętą. Rozesłałem telegraficzne ostrzeżenia i jeżeli nawet zruci perukę...
— Peruke! — krzyknęła Mary.
— On ma czarne włosy — objaśnił spokojnie szeryf.
— Odrzuć widziałem, że w jego wyglądzie jest coś nie tego — oświadczył pułkownik. — Czulem, doprawdy czulem. Dlatego nie miałem do niego zupełnego zaufania.
— Tatus jest niesprawiedliwy! — zawołała Mary. — Co tatus mówił do niego jeszcze dzisiaj?
— Namowy i nalegania kobiet — rzekł pułkownik, zapraszając szeryfa ruchem ręki do swego stornionca — przemienia każdego człowieka. Nawet Samson nie dałby im rady.
Rad z frazesu, uniósł w górę ramiona, patrząc na rodzinę srogim wzrokiem.
— Od początku czulem, że temu człowiekowi nie można ufać. Interesujący, owszem, ale na tym koniec — i —
— Wychodzę — oznajmiła Mary, wstając. — Nigdy nie slyszałam takich — takich...
Nie znajdując odpowiednio piorunującego słowa, wybiegła do hallu i już ze schodów dabo się słyszeć kłanie.
Pułkownik, wiele poruszony, pogonił

za nią do drzwi i stanął w progu, chwyciając w dwie strony, niepepny czy wrócić do żony, czy ścigać córkę.
— Lidio, ona jest w okropnym stanie. Jeszcze sobie robi co ziego!
— Najprędzej się popłacz — rzekła pani Mackay. — Kobiety lubią płakać.
— Ona moja córka — oświadczył pułkownik — i jako moja córka umie działać. Przecież chciała uciec, moja córka dała się wykraść meksykańskiemu obwiesiowi! Na Boga! szeryfie, jeżeli się to rozjeździe między ludźmi!...
— Na to nie ma rady — rzekł szeryf.
— Pan żartuje! Jeżeli tak, to każe Consalva rozzerwać dzikiemi końmi!
— Niewiadomo, czy on się naprawdę nazywa Consalvo.
— Co? Więc on nie pochodzi z rodu Consalwów?
— Z jakiego rodu on pochodzi!... Występował jako Consalvo, Gregg, Tomason i t. d. Trzeba było mądrego detektywa, żeby odkrył, jakie jest jego prawdziwe nazwisko. Zmienia je, jak mowę, stosownie do potrzeby.
— O! — sapnął pułkownik. — Więc on mówi po angielsku?
— Ba! Jak profesor kolegium. Po francusku, hiszpańsku i niemiecku tak samo biegle. Może uchodzić dowolnie za Niemca, Hiszpana, czy Francuza. To samo jest z jego specjalnościami. Umie się wtańcać do kasy, umie oszukać w karty. Mistrz w każdym zawodzie, gotów podjąć się każdej nadarzającej się roboty. Jednym słowem wszechstronny przepietepca!
— A lajdak! Skończy w więzieniu — zawyrokał pułkownik. — Chyba nie uda mu się uciec?
— Chyba nie. Góry roją się od patroli. Gdyby o nich wiedział, mógłby się zdołać przedsięwziąć. Ale się tego nie spodzie-

wa. Nim tu wyruszyłem, rozleżałem ludzi na wszystkie strony. Do patroli przylączyło się wszystko, co nosi broń. Consalvo się nie wymknie.
— Mam nadzieję, że się wymknie — wtrącała żarliwie pani Mackay, przynykając oczy. — Mam nadzieję, że wyprowadzi wszystkich w pole! Życzę mu powodzenia!
— Lidio! — przeraził się mąż.
— Nie dlatego, że jest bandyta, a dlatego, że był stworzony na wielkiego człowieka.
— Głupstwo! — fuknął pułkownik. — Ty się znasz na charakterach! Zostaw takie rzeczy szeryfowi — i mnie.
Nie odpowiadając, pułkownikowa nachyliła się pieszczołliwie nad Okruskiem, który wpadł do pokoju.
— Zrana wybuchło w domu zamieszanie innego rodzaju. Przyszła mianowicie od dawna oczekiwana denesza od gubernatora, wpraszającego się na gościa do pułkownika, celem omówienia pewnych spraw.
Pułkownik wiedział, że „pewne sprawy” dotyczyły praw wodnych, których nabycie umożliwiłoby mu zbudowanie grobli na rzece, płynącej przez dolinę, nawodnienie ogromnych, nieurodzajnych obszarów oraz zdobycie olbrzymiego napędu elektrycznego.
Z tych to powodów popierał młodego Tarbella na stanowisku gubernatora i chodziły słuchy, że bez jego pieniędzy, kandydat nie zwyciężyłby żadnym cudem. Teraz objeżdżał stan, badając komunikację wodną i lądową i z kolei zbliżył się do ranczy Mackayów. Wszystko musiało być załatwione zgodnie z przepisami. Zakup praw wodnych był w tym wypadku kwestią formy.
C. d. n.